GAZETA USTROŃSKA

WYGRANA SZEJÓW

NAGRODY BURMISTRZA

SPOTKANIA WYBORCZE

Nr 43 (1192) **23 października 2014 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Bieg Legionów uczniów ustrońskich szkół rozegrano na stadionie Kuźni (str. 16). **Fot. W. Suchta**

SIĄŚĆ I ROZMAWIAĆ

Rozmowa z radnym Stanisławem Maliną

Ile basenów powstanie w Ustroniu w przyszłej kadencji Rady Miasta? Śledząc kampanię wyborczą można wywnioskować, że co najmniej trzy.

Basen to na pewno sprawa istotna dla miasta, natomiast mówienie, że basenu w Ustroniu nie ma, jest pomijaniem tego, co już funkcjonuje. Są baseny, choć może nie spełniają oczekiwań mieszkańców.

Nie mają wymiaru 50 metrów.

Dla przykładu podam, że nawet Kraków nie ma krytego basenu 50 metrowego. Wiem coś o tym z uwagi na dyscyplinę sportu uprawianą przez syna. Najbliższy basem 50 m jest w Oświęcimiu. A w ogóle krytych basenów w Ustroniu jest pięć, jednak uważam, że powstanie pływalni jest ważne. Nie wiem czy ludzie ze Śląska przyjadą do Ustronia do aquaparku skoro mają je np. w Rudzie Śląskiej, Tarnowskich Górach. Poza tym są to urządzenia bardzo drogie, a ich utrzymanie też sporo kosztuje. Jestem jak najbardziej za tym, by wybudować przy jednej ze szkół pływalnię 25 m, z pełną homologacją, gdzie mogłyby się odbywać zawody nawet rangi mistrzowskiej. Teren jest, dokumentację należy przygotować.

(cd. na str. 2)

JAK SOBIE ŻYCZĄ

Zebranie Osiedla Ustroń Górny odbyło się w czwartek 16 października w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1. Zebranych przywitał Arkadiusz Gawlik przewodniczący Zarządu Osiedla, a wśród nich: radną Elżbietę Sikorę, dyrektor SP-1 Iwonę Kulis, burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę. Mieszkańcy ubolewali, że nie pojawili się przedstawiciele policji i straży miejskiej, bo mieli do nich pytania. Szczególnie do policji, która nie reaguje na zgłoszenia osób mieszkających w pobliżu stawu kajakowego. W sezonie zdarza się po kilka telefonów na komendę w ciągu jednego wieczora. Nad stawem kajakowym jest głośno, zdarzają się konflikty, bójki, padają niecenzuralne słowa. Sąsiedzi tego obiektu zostali okradzeni, ale nie wyciągnięto żadnych wniosków. Jedyna reakcja ze strony policji, to przejazd radiowozem wzdłuż ul. Hutniczej, z której to nie widać, co dzieje się nad wodą. Zdaniem zgłaszających problem konieczne są piesze patrole. Nie są na nie potrzebne ani szczególne środki, ani nowe samochody, które policji funduje ustroński samorząd z podatków mieszkańców miasta.

(cd. na str. 4)

SIĄŚĆ I ROZMAWIAĆ

(cd. ze str. 1)

Gdzie jest ten teren?
Przy Szkole Podstawowej nr 2. Pierwotnie był zamysł budowy tam basenu. Mówię o pływalni przy dużej szkole, a marzeniem jest, by każde dziecko w Ustroniu w pierwszej-drugiej klasie umiało pływać.
Przed wyborami o basenie mówią wszyscy. A jaka inna duża inwestycja dla turystów powinna powstać w Ustroniu?
Tutaj pozwolę sobie na odrobinę fantazji. Wielką atrakcją dla miasta byłaby budowa kolei gondolowej łączącej Czantorię z Równicą, jednak żeby realizować inwestycję, czy mieć sponsora strategicznego, by realizować partnerstwo publiczno-prywatne, trzeba mieć teren. Jesteśmy w tej nieszczęśliwej sytuacji, że o nasze tereny toczą się postępowania o zwrot, m. in. z tego powodu dwóch poważnych inwestorów chcących realizować kompleks basenów w Jaszowcu zrezygnowało.
W tej kadencji przewodniczący Rady Miasta pełni też funkcję przewodniczącego Komisji Architektury. To pierwszy taki przypadek w historii ustrońskiego samorządu.
Jest to precedens, a zostałem do tego namówiony przez radnych. Z tego tytułu nie pobieram dodatkowej diety, a sama kwestia przewodniczenia oznacza, że trzeba być przygotowanym organizacyjnie, sprawnie prowadzić prace komisji. A doświadczenie nabyte w samorządzie, uczestnicząc w uchwalaniu planów w 1995, 2011, studium warunków zagospodarowania, pozwoliły posiąść wiedzę, dająca możliwość wypowiadania się na tematy generalnie dotyczące pracy komisji. W nazwie jest architektura, natomiast co do rozwiązań architektonicznych, urbanistycznych komisja ma niewiele do powiedzenia, w większej mierze skupiamy się na inwestycjach, gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Dla mnie jest to ciągle nauka. Zresztą uczestniczę w posiedzeniach większości komisji RM, co traktuję jako przygotowanie do sesji. O wiele prościej prowadzić obrady sesji, gdy wcześniej zapoznałem się z tematami na obradach komisji. Wypracowaliśmy schemat pracy w komisjach i głosowania na sesjach. Z zewnątrz sesje mogą wyglądać jak maszynka do głosowania. Każdego, kto tak twierdzi, zapraszam na posiedzenia komisji, gdzie toczą się główne spory, gdzie się dochodzi do konsensusu. W tej kadencji odbyły się 497 posiedzenia komisji, wypracowano około tysiąca opinii, czterysta wniosków, 550 projektów uchwał, a do tego dochodzą sprawy bieżące. Uważam, że przewodniczący RM powinien uczestniczyć w posiedzeniach komisji, gdyż jego obowiązkiem, zapisanym w ustawie i statucie, jest sprawne prowadzenie sesji.
Zapytam też o zalety i wady radnych mijającej kadencji?
Jeżeli chodzi o frekwencję, to była bardzo dobra, to samo dotyczy pracy w komisjach. Natomiast ubolewam, że radni nielicznie uczestniczą w imprezach organizowanych przez miasto, stowarzyszenia. Pokazują się na świętach państwowych, a pod koniec kadencji liczniej uczestniczą w imprezach. Jeżeli chodzi o pozytywne strony radnych to...
... o tych aspektach negatywnych lepiej się czyta.
Nie mam niczego bulwersującego. W RM nie było zdecydowanej opozycji, natomiast były kwestie spojrzenia na problemy, które łączyły lub dzieliły. Pojawiały się różne zdania, ale nie było opozycji głosującej dla zasady „przeciw". Zwyciężał zdrowy rozsądek. W tej kadencji nie było przypadku, by uchwała nie została przyjęta.
W środowiskach samorządowych mówi się, że wprowadzenie bezpośrednich wyborów burmistrza spowodowało, że jego rola wzrosła, za to rady zmalała. Czy tak jest faktycznie?
Na początku kadencji organizowane są szkolenia dla przewodniczących rad. Tam miałem kontakt z nowymi przewodniczącymi i zdarzało się, że mówili jak przeciwstawić się burmistrzowi, bo mają większość. Takie podejście mnie przeraża. Dlaczego? Sprowadzę to do prostego przykładu. Jest wóz, ma dyszel i dwa konie. Trudno montować z tyłu drugi dyszel. Nie można doprowadzić do sytuacji, że burmistrz ciągnie w jedną stronę, rada w drugą. Nie jesteśmy oceniani jako radni, czy burmistrz osobno, ale jako samorząd. Nie ma sprawy, w której nie można siąść i porozmawiać, znaleźć wspólne rozwiązanie. To nie ja oceniam radnych, burmistrza, ta ocena dokonuje się przy urnach wyborczych. Miasto mamy jedno, jedną społeczność i jeżeli ktoś chce dla niej pracować, to urazy, sympatie trzeba zostawić na boku.
Ale poglądy na różne sprawy można mieć różne. Socjalista diametralnie różni się od liberała.
Po to dano nam języki, by siąść i rozmawiać. UPS ma obecnie 10 mandatów, co nie oznacza, że pięciu radnych spychaliśmy na bok. Wszyscy razem pracowaliśmy, a dziwiłbym się, gdyby któryś z radnych powiedział, że został odsunięty na bok. Najwyżej może powiedzieć, że temat z jego programu nie został zrealizowany, a powody były różne. Mogły to być kwestie finansowe, ale też większość radnych mogła mieć inne spojrzenie na daną sprawę. Demokracja polega na tym, że trzeba zdobyć większość, a wtedy można realizować to, co się zamierza. Chodzi o to, by w Ustroniu na 15 radnych mieć większość, co pozwala rozwiązać problem. A nie można tego zrobić inaczej, jak tylko poprzez rozmowę.
Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

S. Malina. **Fot. W. Suchta**

to i owo z okolicy

Burmistrz Skoczowa Janina Żagan potwierdziła, że nie wystartuje w jesiennych wyborach samorządowych. Na listach PKW nie ma również Iwony Szarek – wójt gminy Brenna. Już wcześniej koniec wójtowania zapowiedzieli Danuta Rabin z Istebnej i Karol Folwarczny z Hażlacha. Pozostali urzędujący burmistrzowie i wójtowie z powiatu cieszyńskiego powalczą o kolejną kadencję.

Zainteresowaniem cieszy się w gminie Zebrzydowice program dofinansowania budowy przydomowych oczyszczalni ścieków i zbiorników bezodpływowych. W ubiegłym roku dofinansowano 31 wniosków, w tym roku jest podpisanych 19 umów. Pomoc finansowa wyniosła dotąd w sumie ponad 140 tys. zł. Na przyszły rok zarezerwowano w budżecie jeszcze 45 tys. zł.

* * *

Jubileusz 60-lecia świętuje Koło Gospodyń Wiejskich w Kończycach Wielkich. Impreza odbyła się w remizie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Wyróżniono m.in. Anielę Błasiak, Zofię Morawiec i Antoninę Grzybek, które... wchodziły w skład pierwszego zarządu KGW.

* * *

Cieszyński Uniwersytet Dziecięcy rozpoczął czwarty rok działalności. Studenci I roku w wieku od 6 do 12 lat (blisko 30 dziewczynek i chłopców) odebrali indeksy w sali widowiskowej Domu Narodowego. Na wykłady od jesieni do wiosny uczęszczać będzie ponad 80 dzieci.

* * *

Kabociarzami nazywano dawniej w cieszyńskich wioskach tych, którzy zaczęli wdziewać spodnie i marynarki (kaboty), bo w ten sposób chcieli upodobnić się do "miastowych". Nie było to zatem obraźliwe określenie.

* * *

Słabo zaczęli sezon koszykarze KS MOSiR Cieszyn w II lidze. W czterech meczach doznali czterech porażek. W tabeli podopieczni trenera Łukasza Kuboszka są prawie na szarym końcu. 25 października cieszyńska ekipa zmierzy się z Polonią w Bytomiu.

* * *

Za dwa lata, we wrześniu 2016 roku, Wisła będzie gospodarzem Mistrzostw Świata Drwali. Organizację imprezy przyznała góralom Międzynarodowa Organizacja Drwali z siedzibą w Szwajcarii. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Anna Ogrocka z Ustronia i **Artur Czyż** z Ustronia

* * *

STWORZENIA PRZERAŻAJĄCE, OHYDNE, ZŁE

W cyklu spotkań przyrodniczo-ekologicznych Ustroński Klub Ekologiczny oraz Muzeum Zbiory Marii Skalickiej zapraszają na ilustrowany wykład Aleksandra Dordy, który odbędzie 28 października o godz. 17.00 w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

* * *

90-LECIE WŁADYSŁAWA MAJĘTNEGO

Muzeum Ustrońskie zaprasza na uroczystość z okazji 90. rocznicy urodzin Władysława Majętnego, działacza społecznego, pisarza, folklorysty, która odbędzie się w piątek, 24 października o godz. 17.00. w Muzeum Ustrońskim. W programie występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie.

* * *

PAMIĘCI MARIANA ŻYROMSKIEGO

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wieczornicę poświęconą pamięci Mariana Żyromskiego na tle wystawy księgozbioru i eksponatów pozyskanych z jego domu, która odbędzie się we wtorek, 4 listopada o godz. 17.00.

* * *

ZAPISY NA WOKAL

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu otwiera dodatkowo klasę wokalu i emisji głosu. Naukę prowadzić będzie Szymon Staniszewski – student Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Wydziału Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuki Muzycznej w Cieszynie, dyrygent, wokalista zespołu „Silesian Singers" (tel. kom. 790 318 555). Szczegółowych informacji w sprawie terminów lekcji oraz opłat udziela kierownik Ogniska Muzycznego (tel. kom. 501 057 750). Za Zarząd TKA
Elżbieta Sikora

* * *

CHARYTATYWNY MARATON ZUMBY

26 października, w godzinach od 10.00 do 13.00 w auli Gimnazjum numer 1 w Ustroniu odbędzie się specjalny maraton Zumby, z którego dochody przeznaczone zostaną na realizację filmu „Bolko Kantor. Prawy Prosty". Specjalnie dla ćwiczących podczas maratonu wystąpią licencjonowani instruktorzy Zumba ® Fitness Marianna Radulska (Dzięgielów), Aleksandra Klimek (Ustroń), Paweł Gorzelak (Bielsko-Biała) i goście.

Cena biletu 15 zł. Opłatę można wnieść w dniu maratonu bezpośrednio przed rozpoczęciem imprezy lub na zajęciach u swojego instruktora: Aleksandry Klimek lub Marianny Radulskiej.

* * *

PCHLI TARG

25 października na ustrońskim rynku odbędzie się Pchli Targ. Będzie można bezpłatnie wystawić niepotrzebne przedmioty na sprzedaż. Mogą to być zabawki, książki, RTV, AGD, elektronika, rękodzieło itp. Telefon organizatorów: 33 8579 331.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Leon Gąsior	lat 72	os. Manhatan

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

13 X 2014 r.
Kontrola gospodarki ściekowej i porządku na posesjach przy ul. Olchowej. Sprawdzano posiadanie rachunków za wywóz nieczystości płynnych.
13 X 2014 r.
Zgłoszenie z ul. Błaszczyka o brązowej wodzie płynącej potokiem. Mieszkańcy zauważyli dziwny kolor wody i osad na powierzchni. Nie towarzyszył temu żaden przykry zapach. Sprawę bada Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta. Na dzień dzisiejszy stwierdzono, że to naturalne cechy, związane z zawartością metali w glebie.
15 X 2014 r.
Kontrola gospodarki wodno-ściekowej na prywatnych posesjach przy ul. Łącznej.
15 X 2014 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zablokował wyjazd z parkingu przy ul. Ogrodowej.
16 X 2014 r.
Interwencja na ul. Dworcowej. Pracownicy PKP przycinali tam gałęzie, a potem postanowili je spalić. Nakazano zagaszenie ogniska i przewiezienie odpadów roślinnych na kompostownię.
17 X 2014 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zaparkował na chodniku przy ul. 3 Maja.
18 X 2014 r.
Firmie, która wymieniała słupy energetyczne na ul. Gałczyńskiego nakazano posprzątanie zabrudzonej nawierzchni jezdni.
19 X 2014 r.
W niedzielę do Ustronia zjechało bardzo dużo turystów. Strażnicy miejscy patrolowali miasto pod kątem porządku publicznego i przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Mandatem w wys. 100 zł ukarano kobietę, która nielegalnie prowadziła handel. **(mn)**

OTWARTA DEBATA KANDYDATÓW NA RADNYCH

W środę, 29 października o godzinie 17.00 w MDK Prażakówka odbędzie się otwarta debata kandydatów na radnych, organizowana przez portal nasz-ustron.pl.

Debatę poprowadzi Andrzej Drobik, który przedstawicieli największych komitetów wyborczych przepytywał będzie w trzech segmentach problemów – promocja i turystyka, architektura i ład przestrzenny oraz sport i kultura.

Do debaty zaproszeni zostali przedstawiciele tych komitetów, które wystawiły w Ustroniu kandydatów na radnych w przynajmniej połowie okręgów.

* * *

ZEBRANIE OSIEDLA PONIWIEC

4 listopada o godz. 16.30 odbędzie się zebranie mieszkańców Osiedla Poniwiec. Zebranie wyjątkowo będzie miało miejsce w sali sesyjnej Urzędu Miasta.

* * *

KOLEJNE SUKCESY CZANTORII USTROŃ

Jeszcze nie ucichły echa Turnieju im. Renaty Miksa-Rottermund, w którym drużyna Czantorii Ustroń zajęła 3. miejsce, a już odnotowała kolejny sukces w VI Turnieju Piłki Ręcznej Mężczyzn o Puchar Podbeskidzia. Nasi zawodnicy zajęli 2. miejsce, ale walka o tę pozycję była bardzo zacięta i do końca. O wyniku zadecydowała większa liczba strzelonych bramek w całym turnieju. 25 października Jacek Menes zagra na turnieju na Słowacji z zespołem ze Złotoryji. Kapitan ustrońskiej drużyny miał już okazję zgrać się z kolegami ze Złotoryji w majowych mistrzostwach Europy oldboyów.

Wciąż docierają do Ustronia pozdrowienia od drużyn, które wzięły udział w październikowym turnieju. Chwalona jest organizacja i poziom sportowy. Na pewno do sukcesu imprezy przyczynili się sponsorzy, a wśród nich Adriana Kwapisz-Pietrzyk, właścicielka Willi Donia, Stowarzyszenie Wspólnie dla Ustronia, fundatorka kolacji w „Ondraszku" dla wszystkich zawodników, a także Urząd Miasta Ustroń.

BIURO PODRÓŻY mea travel
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

JAK SOBIE ŻYCZĄ

(cd. ze str. 1)

Na początku zebrania A. Gawlik przeczytał uchwałę podjętą przez mieszkańców na poprzednim zebraniu, które odbyło się 22 maja, i powiedział, co z zawartych w dokumencie wniosków zostało zrealizowane.

Zostały przeprowadzone kontrole specjalistów z Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej na posesji przy ul. 3 Maja, która była zalewana fekaliami, zostaną przeprowadzone prace i sytuacja powinna się poprawić. Wnioskowane toalety przy przystanku na ul. 3 Maja stanęły na czas lata, teraz są już zlikwidowane. Przy okazji remontu chodnika powstało przejście dla pieszych w okolicy skrzyżowania ul. Konopnickiej i Ks. Kojzara oraz w okolicy skrzyżowania ul. A. Brody i Pod Skarpą. Została naprawiona nawierzchnia ul. Olchowej i wyczyszczono rowy od skrzyżowania z ul. 3 Maja do mostu nad Młynówką. Będzie zlecony projekt remontu mostu w ciągu tej ulicy. W sprawie usunięcia pozostałości po budowie osiedla Zeta Parka, które zalegają przy ul. Staffa, wystosowano pismo do wykonawcy, który odpowiedział, że to nie są odpady po budowie osiedla. W związku z tym posprząta je miasto. Naprawa chodnika na ul. Pana Tadeusza zostanie wykonana w roku 2015. Obecnie trwa budowa domu przy tej ulicy i po jej zakończeniu rozpoczną się prace związane z chodnikiem. Naprawiono nawierzchnię ul. Myśliwskiej. Jedyny niezrealizowany postulat mieszkańców Ustronia Górnego to budowa dalszej części chodnika wzdłuż ul. Jelenica. Burmistrz odpowiedział, że nie ma środków na tę inwestycję.

Najdłużej dyskutowano nad wnioskiem, który ostatecznie znalazł się w uchwale podjętej na koniec zebrania, a dotyczącym drogi wytyczonej w planie przestrzennego zagospodarowania miasta. Chodzi o 8-metrową drogę, która ma połączyć ul. Kasprowicza z ul. A. Brody. Mieszkańcy mówili, że teraz żyje im się jak u Pana Boga za piecem, a miasto chce im wybudować szeroką i ruchliwą drogę przed oknami, kosztem płotów, żywopłotów i spokoju. Mówili też, że spadną ceny ich nieruchomości oraz mieszkań na os. Zeta Park. Burmistrz i przewodniczący RM tłumaczyli, że urbaniści tworzący plan, patrząc na Ustroń bez osobistego kontekstu uznali, że w przyszłości takie rozwiązanie komunikacyjne może być potrzebne. Gwarantuje ono, że w ciągu potencjalnej drogi nie powstaną domy. Obecnie nie ma żadnych powodów, by taką drogę budować. Uchwalanie planu trwa prawie dwa lata i wtedy jest czas na składanie wniosków oraz protestów. Mieszkańcy mówili, że oni nie muszą czytać ogłoszeń i obwieszczeń i trzeba ich informować indywidualnie. Nie interesuje ich to, że na razie droga nie powstanie, chcą anulowania zapisu. Tłumaczono, że nie ma takiej możliwości, trzeba od nowa uchwalać cały plan, a więc wdrażać trwające wiele miesięcy procedury. Można sformułować wniosek o nie przystępowanie do realizacji inwestycji. Ostatecznie do uchwały końcowej wpisano niemożliwy do realizacji wniosek o anulowaniu zapisu w planie.

Jedna z uczestniczek zebrania zwracała uwagę na bardzo niebezpieczny fragment ul. Drozdów, prowadzący od ul. 3 Maja do dwupasmówki. Jest to wąska, jednokierunkowa droga, którą samochody zjeżdżają z ul. Katowickiej. Trudno jest tam minąć się nawet z pieszym, a mimo zakazu korzystają z drogi nawet samochody ciężarowe. W zimie ludzie uciekają w zaspy przed autami. Obiecano przyjrzeć się sytuacji i rozwiązać problem.

Niebezpieczny jest też wjazd na ul. Myśliwską z ul. Kluczyków, o czym informowała mieszkanka tej ostatniej. Zwracała uwagę na uszkodzoną nawierzchnię, wodę płynącą środkiem oraz tuje zasadzone w pasie drogowym przez właściciela narożnego domu. Widoczność jest zerowa, o wypadek nietrudno. Sytuacja ma się poprawić jeszcze przed zimą.

Remontowana będzie też ul. M. Skłodowskiej-Cury. Mieszkanka tej ulicy pytała o zakres remontu, bo chodzą słuchy, że ulica będzie poszerzana i właściciele boją się o swoje ogródki i żywopłoty. Burmistrz dementował te plotki i mówił, że ulica będzie tak zrobiona, jak sobie tego życzą mieszkańcy, muszą tylko uzgodnić jedną wersję. Kiedy ostatnio zmieniano ruch z dwukierunkowego na jednokierunkowy, przewodniczący zarządu osiedla o mało nie znalazł się w prokuraturze, bo wniosek został sfałszowany. Ludzie podpisywali się rzekomo pod wnioskiem o zwołanie zebrania, a ich podpisy zostały wykorzystane w innym celu. Zabierająca głos w tej sprawie stwierdziła, że mieszkańcy chcą tylko i wyłącznie naprawienia nawierzchni i drogi dwukierunkowej.

Zebranie toczyło się w szkole położonej przy ul. Partyzantów, która przechodzi właśnie długo oczekiwany remont. Mieszkająca przy tej ulicy właścicielka nieruchomości pytała, jakie rozwiązania wprowadzono, żeby nie zalewało okolicznych posesji. Burmistrz tłumaczył, że jedyne, co można było zrobić to sprawdzić i poprawić przepustowość istniejącej kanalizacji. Sytuacja powinna się poprawić, choć przy tak intensywnych deszczach jak w roku 2010 żadna kanalizacja nie odprowadzi wody. Jeśli obecne działania się nie sprawdzą, trzeba pomyśleć o przepompowni, ale to bardzo kosztowna inwestycja na lata.

Na koniec trwającego dwie godziny zebrania mieszkańcy podjęli uchwałę zawierającą spis priorytetowych zadań dla osiedla Ustroń Górny, które miałby się znaleźć w budżecie na rok 2015. Są to:

- budowa oświetlenia, wodociągów i kanalizacji na ulicach Jelenica, Myśliwska oraz Kluczyków,
- remont nawierzchni ul. pana Tadeusza,
- remont nawierzchni górnej części ul. Jelenica,
- remont nawierzchni ul. M. Skłodowskiej-Cury, J. Kochanowskiego i ul. M. Reja,
- przywrócenie placu zabaw przy ul. Partyzantów w parku za boiskiem szkolnym,
- opracowanie projektu wymiany oświetlenia ulicznego na ul. 3 Maja na odcinku od przystanku PKS obok apteki do skrzyżowania z ul. Złotą.

Monika Niemiec

Tak okazała dynia została wyhodowana przez Danutę Bączek w Ustroniu przy ul. Okólnej. Waży 40 kg i ma jeszcze podobne siostry. Dynie zostaną przetworzone na zupę i kompot. Była jeszcze jedna, bardziej okazała, ale ktoś ją sobie wziął, a mówiąc wprost, podjechał samochodem i ukradł. **Fot. W. Suchta**

DWA CHODNIKI JEDNA ULICA

Drugi raz w tym roku osoby, które jadą do Cieszyna, muszą się liczyć z kilku, a w godzinach szczytu nawet kilkunastominutowym postojem na zakrętach przy skrzyżowaniu z ul. A. Brody. Trwają tam roboty drogowe, ruch odbywa się jednym pasem, a reguluje go tymczasowa sygnalizacja świetlna. Wcześniej wyremontowany został most, teraz ruszyła budowa chodnika wraz z kanalizacją deszczową w ciągu ul. Cieszyńskiej. Docelowo chodnik prowadzić będzie aż do supermarketu Tesco, ale zakończenie inwestycji planowane jest na rok 2015. Pierwszy etap budowy już się rozpoczął i obejmie: roboty pomiarowe, wycinkę drzew i krzewów, roboty rozbiórkowe i ziemne, budowę kanalizacji deszczowej, ułożenie krawężników i obrzeży betonowych, ułożenie nawierzchni chodnika z kostki brukowej gr. 8 cm, urządzenie wjazdów do posesji, uzupełnienie nawierzchni z mieszanek mineralno-bitumicznych, roboty wykończeniowe. Prace wykonuje firma Roboty Ziemne i Drogowe Transport Jerzy Górniok z Ustronia, którego oferta przetargowa opiewała na 365206,53 zł.

* * *

Trwa remont nawierzchni ul. J. Wybickiego. To jedna z ulic tzw. Osiedla Generałów w centrum miasta. Dobrze prezentuje się już ul. Wł. Sikorskiego, nawierzchnia i chodniki są wybrukowane, działa kanalizacja deszczowa. Na rewitalizację czekają jeszcze ulice: H. Dąbrowskiego, R. Traugutta i J. Bema. Na ul. J. Wybickiego przeprowadzone zostaną roboty rozbiórkowe oraz regulacja pionowa studzienek, nastąpi wbudowanie studzienek ściekowych ulicznych, powstanie ściek przykrawężnikowy, a także chodniki i zjazdy. Ułożone będą krawężniki, nawierzchnia z kostki betonowej gr. 8 cm typ behaton na podsypce piaskowej. Prace wykona firma SIM Mariusza Świerkosza z Goleszowa, cena wybranej oferty to: 226.877,85 zł. Tekst i zdjęcia: **(mn)**

Zdaniem Burmistrza

O ustrońskiej oświacie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W październiku obchodzimy Dzień Edukacji Narodowej, święto pracowników oświaty, nauczycieli, pracowników obsługi i administracji. Od początku samorządu miasto Ustroń przejęło jako zadanie własne wszystkie przedszkola, następnie w wyniku reformy w 1996 r. prowadzenie szkół podstawowych. W następnych latach doczekaliśmy się reformy tworzącej gimnazja, które również stały się placówkami prowadzonymi przez gminy.

Trzeba podkreślić, że przejmowanie szkół nie wiązało się z dużymi zmianami kadrowymi. Dawny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół, pierwotnie wyodrębniono jako część Wydziału Finansowego UM, następnie jako odrębną Jednostkę Obsługi Placówek Oświatowych.

W krótkiej historii prowadzenia przez samorząd placówek oświatowych mieliśmy wiele zmian, a najtrudniejsze to powstanie gimnazjów i obowiązek szkolny sześciolatków. Co roku zarówno organ prowadzący, czyli miasto, tak jak pracownicy oświaty otrzymują od Ministerstwa Edukacji Narodowej coś w „prezencie", z czym trzeba sobie poradzić. Dzięki bardzo dobrej współpracy samorządu z placówkami oświaty wszystkie zmiany odbywają się bezboleśnie. Oczywiście zawsze są oczekiwania i realne możliwości. Od lat konsekwentnie prowadzony jest dialog, a wzajemne zrozumienie pozwala problemy rozwiązywać w trybie negocjacyjnym. Nie wyobrażam sobie, by kłopoty przekładały się na proces dydaktyczny, bo to byłaby największa strata.

Placówki oświatowe systematycznie podlegają remontom i modernizacjom, powstaje lepsze zaplecze, we wszystkich szkołach funkcjonują stołówki, sale gimnastyczne, zaplecza sportowe. Poprawia się stan wyposażenia w pomoce naukowe i dydaktyczne, zadowalający jest stan pracowni informatycznych.

To wszystko tworzy obraz sprzyjający pracy ustrońskiej oświaty. Nie mogłaby jednak dobrze funkcjonować, gdyby nie doświadczona kadra. Procent nauczycieli dyplomowanych jest jeden z wyższych w okolicy, więc poziom naszych pedagogów jest wysoki, a świadczą o tym wyniki w konkursach, zawodach, olimpiadach. Procesowi dydaktycznemu sprzyja też liczebność klas nie przekraczająca 25 uczniów, co stwarza optymalne warunki nauczania. Oczywiście w szkołach mniejszych liczby uczniów w klasach też są mniejsze.

Analizując wszystkie uwarunkowania ustrońskiej oświaty można powiedzieć, że funkcjonuje dobrze, ma kadrę na wysokim poziomie, a stworzone warunki nauczania zapewniają prawidłową edukację i rozwój naszych dzieci. Notował: **(ws)**

L. Werpachowski i S. Szwed. **Fot. W. Suchta**

ELITARNE LICEUM

14 października w MDK „Prażakówka" odbyło się spotkanie z kandydatami Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych. W spotkaniu uczestniczył poseł PiS Stanisław Szwed, a przyjechał do Ustronia w ramach odwiedzin polityków PiS pod hasłem: „Słuchać Polaków, zmieniać Polskę". Co prawda to poseł głównie przemawiał, więc zapewne w Ustroniu wiele się nie nasłuchał. S. Szwed stwierdził, że jego partia nie jest w stanie przebić się medialnie, stąd takie spotkania.

Kandydatów PiS z naszego miasta reprezentował ubiegający się o mandat radnego powiatowego Lesław Werpachowski, który też wziął na siebie trud prowadzenia spotkania. Z naszego okręgu byli także Danuta Wasilewska i Tadeusz Mendrek z Brennej. Przybyli też kandydaci na radnych PiS z innych okręgów naszego powiatu, w tym obecny radny Janusz Król z Zebrzydowic, Witold Kożdoń ze Skoczowa, Łucja Michałek z Wisły-Istebnej.

Poseł mówił o nowym rządzie, krytycznie odnosząc się do pierwszych poczynań premier Ewy Kopacz. Stwierdził, że nie jest to nowe rozdanie, a Platformę Obywatelską trzeba rozliczać z całego okresu rządzenia. Przedstawił też skrótowo program PiS.

Gdy zaczęto dyskutować, wiodącym tematem okazała się kadencyjność radnych, burmistrzów i posłów. Zebrani raczej skłaniali się ku ograniczeniu możliwości sprawowania funkcji do co najwyżej dwóch kadencji. Jednak wprowadzenie tego postulatu w życie spowoduje, że na dwukadencyjność będziemy musieli poczekać. Prawo nie działa wstecz, więc jeśli obecnie nie ma określonej kadencyjności, to wprowadzenie jej będzie możliwe np. w wyborach burmistrza po dwunastu latach. Jako że przy obecnych wyborach liczba kadencji nie jest określona, to dopiero startując w następnych wyborach burmistrzowie będą wiedzieć, że przed sobą mają najwyżej dwie kadencje. Zebrani zastanawiali się, czy nie da się tego okresu skrócić.

Posła pytano o okręgi jednomandatowe w wyborach do Sejmu. S. Szwed odpowiadał, że w wyborach do Sejmu jest zdecydowanym przeciwnikiem takiego rozwiązania, gdyż okręgi jednomandatowe niczego nie wniosą, czego przykładem jest Senat, gdzie dzis jest 60 senatorów PO. Natomiast jak najbardziej potrzebne są okręgi jednomandatowe w wyborach do rad gmin.

- Uważam, że mechanizm działania partii politycznych jest dobry - mówił S. Szwed. - Uważam też, że wybory bezpośrednie wójtów, burmistrzów i prezydentów były przedwczesne. Nie byliśmy na takie rozwiązanie przygotowani. Daliśmy burmistrzom ogromną władzę, a radni nie mają możliwości oddziaływania na burmistrza, którego pozycja jest bardzo mocna. Mamy w kraju przypadki, że burmistrz nie otrzymuje absolutorium, a dalej rządzi. Przypadki odwołań w czasie kadencji są bardzo rzadkie, choć się zdarzały.

- Powiat cieszyński to bastion Platformy Obywatelskiej - mówił L. Werpachowski. - W Ustroniu, który jest szczególnym bastionem PO, cztery lata temu PiS zdobył 500 głosów, PO ponad 4.000. Wydaje się, że pogrom. Czy coś się zmieniło w ciągu czterech lat? Porównując wybory do Parlamentu Europejskiego, zmieniło się dużo. W 2009 r. we wszystkich powiatach okręgu bielskiego wygrała PO, czyli wynik 5:0. W 2014 r. ten wynik to już 3:2. PO ledwo wygrała w Bielsku-Białej i dość znacząco w powiecie cieszyńskim. Jednak nawet zwycięstwo PO w powiecie cieszyńskim pokazuje znaczący spadek poparcia dla tej partii, natomiast w Ustroniu PiS zdobył głosów dwa razy więcej niż w 2009 r. (...) Sytuacja jest taka, że przed nami trudne zadanie i wierzę, że uda się osiągnąć lepszy wynik niż cztery lata temu, a mandatów dla PiS w okręgu wyborczym Ustroń - Brenna będzie więcej.

- Minęła już godzina spotkania, a nie usłyszeliśmy programu dla powiatu cieszyńskiego - pytano.

Odpowiadał L. Werpachowski mówiąc, że tworzenie programu PiS jest cały czas w toku. Ciekawe postulaty będą uwzględniane. Stworzony został plan ośmiu zadań, który zostanie przekazany innym radnym, by przyjęli go jako własny. Te zadania to m.in. skuteczne pozyskiwanie środków europejskich, przede wszystkim na nowe miejsca pracy. Stworzenie czteroletniego planu remontu dróg powiatowych, tak by wszyscy wiedzieli, kiedy jaka droga będzie robiona, a nie wtedy, gdy rozpoczynają się prace. Podniesienie poziomu edukacji w szkołach średnich, a polegać to ma na stworzeniu porządnego liceum publicznego. Jest to także zwrócenie uwagi na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu, szkoły, która niegdyś była chlubą miasta. W zadaniach znalazła się też współpraca transgraniczna, a także współpraca z trzecim sektorem, czyli autentyczne budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Ważnym elementem programu jest też turystyka i jest to jedno z ważniejszych zadań.

L. Werpachowski mówił też o wspieraniu Powiatowego Urzędu Pracy w walce z bezrobociem. Nieco później S. Szwed zdradził, że w ubiegłym okresie planowania z funduszy unijnych na szkolenia wydano w Polsce 11 mld zł. Zarabiają na tym firmy szkoleniowe, a efekt niewielki.

Rzecz jasna nie obyło się bez przykrych słów pod adresem prasy lokalnej. S. Szwed twierdził, że to tuby burmistrzów piszące pod dyktando. A potem facet się dziwi, że nie ma przebicia medialnego.

Wojsław Suchta

Spokojnie słuchano posła i kandydatów. **Fot. W. Suchta**

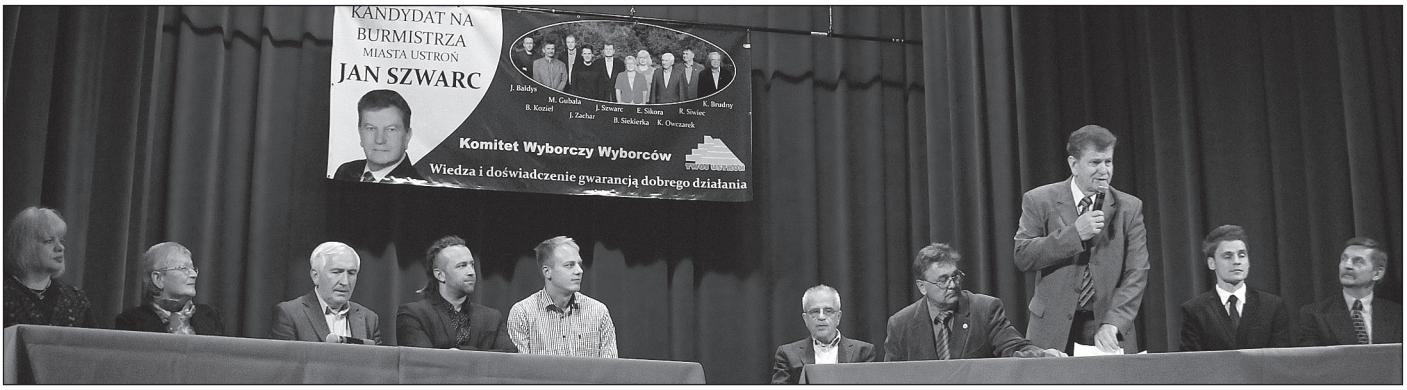

Od lewej: E. Sikora, B. Siekierka, K. Owczarek, Z. Bałdys, M. Gubała, K. Brudny, R. Siwiec, J. Szwarc, J. Zachar, B. Kozieł. Fot. W. Suchta

TO BYŁA MĄDRA DECYZJA

- Zdecydowałam się na powołanie Komitetu Wyborczego Wyborców „Twój Ustroń" - mówił Jan Szwarc podczas spotkania przedwyborczego 15 października w MDK „Prażakówka". - Powodem takiej decyzji była świadomość, że Rada Miasta wymaga zmian kadrowych, nowych ludzi, którzy mają inne spojrzenie na problemy miasta. Coraz częściej spotykałem się z ogólnym niezadowoleniem mieszkańców na poczynania radnych, którzy w oczach obserwatorów są tylko instytucją do głosowania.

J. Szwarc mówił też, że dzisiaj potrzeba miastu impulsu, „bo za 10 lat możemy się obudzić w mieścinie podupadłej, smutnej, bez perspektywy na przeżycie".

O kandydowaniu J. Szwarca na stanowisko burmistrza miasta mówiło się od dawna, ale potwierdzenia tej decyzji długo nie było. Teraz już wiadomo, że J. Szwarc będzie się ubiegał o stanowisko burmistrza. Dodatkowo kandyduje do Rady Powiatu.

- Do samego końca nie miałem zamiaru kandydować na burmistrza - mówił J. Szwarc. - Znajomi, koleżanki i koledzy mówili, że powinienem kandydować i dlatego się zgodziłem.

Żeby jednak kandydowanie było możliwe konieczne jest wystawienie z własnego komitetu wyborczego kandydatów na radnych, w co najmniej połowie okręgów wyborczych, czyli w Ustroniu w 8.

Z komitetu „Twój Ustroń" kandyduje dwóch członków zespołu Ustronsky - Zbigniew Bałdys i Jan Zachar. Oni też przedstawili się w krótkim filmie.

- Pełnił waszmość funkcję burmistrza oraz posła, a jak uczy nas historia nie były to okresy powalające - mówił jeden z zebranych. A dalej było jeszcze ostrzej:

- Czy na dzień dzisiejszy potrzebny jest Ustroniowi burmistrz idący w kierunku, brzydko powiedzmy, geriatrii.

- Prawda, że mam 68 lat, ale to chyba nie jest najważniejsze - odpowiadał J. Szwarc. - Myślę, że pytanie to jest sprowokowane przez pańskich przyjaciół, urzędujących burmistrzów. Spotkałem się już z powiedzeniem: „Z szacunkiem dla waszego wieku, ale kto na was zagłosuje". (...) Chodzi o to, by mieć koncepcję, co w tym mieście robić.

W dość emocjonalnej wypowiedzi Stefan Bałdys wsparł J. Szwarca, a zwracając się do speca od geriatrii stwierdził m.in.:

- Mówisz do kandydata, który był w kadrze olimpijskiej, który był reprezentantem Polski, który ma lat 68 i jest sprawniejszy od czterdziestolatków, inwalidów umysłowych i fizycznych. (...) Nie rozumiem takiego ogólnego pytania, bo my mamy zadawać pytania konkretne, co kandydat chce zrobić, jaką ma wizję miasta, a nie to, że ktoś komuś wypomina, że jest stary.

- Zapewniam wszystkich, że jeżeli zostanę burmistrzem, będę dbał o swoją kondycję fizyczną - mówił J. Szwarc.

Spotkanie zdominował temat basenu w Ustroniu. Sam J. Szwarc zadeklarował, że gdy zostanie burmistrzem podejmie się dokończenia budowy basenu, bo obiekt obecnie ulega dewastacji. Tłumaczył też, że nie tylko jest to inwestycja prywatna, „bo jest na terenie miasta, miała służyć naszym mieszkańcom i dać ogromną ilość miejsc pracy".

- Chciałam ratować basen, niezależnie od tego, że był już sprzedany - mówiła Halina Dzierżewicz. - Rzeczywiście trzeba zaangażowania miasta. (...) Drugi basen przydałby się na łące koło stacji benzynowej.

- Basen był sprzedawany kilka lat przede mną i to się nie udało - odpowiadał J. Szwarc. - Kiedy pełniłem funkcję burmistrza szukaliśmy inwestorów. Basen był cały czas do sprzedaży, a był to obiekt typowo do rozbiórki. Niecka przepuszczała wodę, nie było urządzeń filtrujących. Wodę spuszczano do rzeki Wisły i Sanepid to zamknął. Sprzedaliśmy tylko dlatego, że pan Ireneusz Sztuka miał ducha sportowego. Przekonałem go, że stworzymy tutaj piękny ośrodek sportowy, hotel, halę sportową i basen. To miał być w połączeniu ze stadionem kompleks sportowy, który by konkurował z Wisłą, Szczyrkiem i innymi miejscowościami. (...) To była mądra decyzja.

Mówiono też o promocji Ustronia przez imprezę ogólnopolską. Elżbieta Sikora przypomniała, że w naszym mieście odbywał się Festiwal Piosenki Czeskiej i Słowackiej. Teraz przystała na festiwal muzyki karpackiej. **Wojsław Suchta**

Polemizuje S. Bałdys. Fot. W. Suchta

Wszystkich witała E. Lankocz. **Fot. W. Suchta**

PRZEPUSTKA DO KARIERY

W sobotę 18 października w auli Gimnazjum nr 1 w Ustroniu odbył się Dzień Związkowca po raz 12 organizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w województwie śląskim. Wszystkich witała prezes ustrońskiego oddziału ZNP Ewa Lankocz. Wśród gości znaleźli się: prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz, posłanka Aleksandra Trybuś, wicedyrektor Wydziału Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Robert Suwała, starosta Jerzy Nogowczyk, naczelnik Danuta Koenig, wicekurator Dariusz Wilczak, dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej Elżbieta Adamowska, członkowie Prezydium Zarządu Głównego ZNP: Mirosława Chodubska - prezes Okręgu Dolnośląskiego, Wanda Sobiborowicz - prezes Okręgu Opolskiego, Marek Ćwiek – prezes Okręgu Łódzkiego, Kazimierz Piekarz – prezes Okręgu Śląskiego w kadencji 2006-2010, członkowie Zarządu Głównego ZNP z Okręgu Śląskiego: prezes Jadwiga Aleksandra Rezler, wiceprezes Ewa Nidbała, Jadwiga Lincer, Henryka Stachańczyk, Małgorzata Popińska, Alina Michalak, przewodniczący Okręgowej Sekcji Emerytów i Rencistów Michał Pudło, przewodniczącą śląskiej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi Grażyna Bąba wiceprzewodnicząca Centralnego Klubu Młodego Nauczyciela Aneta Mastalerz, wiceprezesi Zarządu Okręgu Śląskiego: Barbara Redkowska, Maria Tkocz, Zbigniew Dworecki, dyrektorzy ustrońskich szkół: Iwona Kulis, Grażyna Tekielak, Ewa Matuszyńska, Leszek Szczypka. Przybyli też goście z Ukrainy: przedstawiciele Związku Pracowników Oświaty na Ukrainie – Lilija Czeczurina i Vołodymir Głowa.

Uroczystość prowadziła obok Ewy Lankocz, Jolanta Kowalska.

– Spotykamy się tutaj, aby podziękować i uhonorować tych, którzy swoją pracą, zaangażowaniem i poświęceniem działali na rzecz polskiej oświaty i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Mam nadzieje, że 12. Dzień Związkowca w Ustroniu pozostanie na długo w państwa pamięci - mówiła E. Lankocz.

Po wejściu pocztów sztandarowych odśpiewano hymn ZNP.

– Cieszę się, że wybrali państwo Ustroń na 12. obchody waszego święta - mówił burmistrz I. Szarzec. - Chciałbym wyrazić radość, że tak licznie tu przybyliście. Przede wszystkim doceniam to, że wybrany został Ustroń. Rozumiem, że oprócz walorów uzdrowiska, zdecydowało o tym zaangażowanie i poświęcenie ustrońskich przedstawicieli waszego związku i tu ukłon pod adresem pani prezes i pracowników oświaty z naszego miasta. Ustroń i ziemia cieszyńska są tymi miejscami, gdzie oświata, nauka, dbałość o wykształcenie były zawsze wartościami ważnymi. Wyrazem tych wartości są nasze ustrońskie placówki i nasza historia. Jak wiemy, oprócz bazy materialnej, bardzo ważny jest czynnik ludzi, aby nasze młode pokolenie mogło zdobywać wykształcenie, a oświata na Śląsku Cieszyńskim traktowana jest jako przepustka do kariery.

Burmistrz odczytał list gratulacyjny i złożył go na ręce E. Lankocz.

Prezes śląskiego ZNP J. Rezler przypomniała, że święto w ten sposób obchodzone jest od 2003 r. Do tej pory odwiedzono Jaworzno, Chorzów, Cieszyn, Rybnik, Dąbrowę Górniczą, Częstochowę, Katowice, Pszczynę, Bielsko-Białą, Żywiec, Zawiercie.

– Dziś jesteśmy w Ustroniu na progu między przeszłością i przyszłością. Za nami 109-letnia historia ZNP z jej chlubnymi kartami. Jedną z najcenniejszych jest Tajna Organizacja Nauczycielska. To właśnie teraz obchodzimy 75-lecie powstania TON, to właśnie teraz przypominamy, że pod taką nazwą działał podczas II wojny światowej ZNP. To dziś wspominamy nauczycieli, którzy walczyli ucząc młodych Polaków języka polskiego, historii, pokazywali, co to znaczy być Polakiem. Jeden z działaczy TON Jan Smoleń mówił: „Musisz przemyśleć przeszłość, byś się przygotował dla przyszłości”. Wśród nas, w okręgu śląskim żyje jeszcze dziewięciu nauczycieli TON.

O dobrej współpracy z ZNP mówili goście z Ukrainy, a do poczynań państwa i trudnych problemach środowiska nauczycielskiego mówił prezes S. Broniarz.

Uroczystość uświetniły wokalistki z Gimnazjum nr 2 przygotowane przez akompaniującego Janusza Śliwkę. **(ws)**

Poczty sztandarowe. **Fot. W. Suchta**

KREDYT GOTÓWKOWY
DO 150 000 ZŁ
ODBIERZ GOTÓWKĘ NAWET W 1 DZIEŃ!
Getin Bank USTROŃ
ul. Grażyńskiego 1
tel. 33 854 25 22
getinbank.pl
GET IN BANK
Szczegółowe warunki oferty dostępne w placówce banku. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

NAGRODY BURMISTRZA

Co roku z okazji Dnia Edukacji Narodowej władze samorządowe miasta spotykają się z wyróżnionymi nauczycielami. Co roku odbywa się to w innej ustrońskiej restauracji. W tym roku odwiedzono willę Kolor. Gratulacje nauczycielom złożyła naczelnik Danuta Koenig, zaś nagrody wręczyli burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. W tym roku nagrody otrzymali: Piotr Bejnar – nauczyciel SP-1, Monika Gluza – nauczyciel SP-2, Ewa Sztwiertnia – nauczyciel SP-2, Aneta Słowiena-Jurczok – nauczyciel SP-3, Katarzyna Gabrych – nauczyciel SP-5, Maria Leszczyna – nauczyciel SP-6, Dorota Gluza – nauczyciel G-1, Małgorzata Wraga-Żdan – zastępca dyrektora G-1, Leszek Szczypka – dyrektor G-1, Marzena Malina – nauczyciel G-2, Marzena Szlajss – nauczyciel P-4, Jolanta Sieroń – nauczyciel P-5, Grażyna Duraj – nauczyciel P-6.

W sumie w Ustroniu w oświacie pracuje 387 osób w tym 270 nauczycieli. Podkreślić należy, że są to osoby, a nie etaty. W szkołach podstawowych pracuje 134 nauczycieli, w przedszkolach 74 i w gimnazjach 74.

Wręczanie nagród. **Fot. W. Suchta**

Do szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli uczęszcza 2.038 dzieci i młodzieży. Do przedszkoli - 577, w tym: P-1 - 62 w 3 oddziałach, P-2 - 66 w 3 oddziałach, P-4 - 92 w 4 oddziałach, P-5 - 41 w 2 oddziałach, P-6 - 88 w 6 oddziałach, P-7 - 117 w 5 oddziałach, do przedszkola w SP-3 - 44 w 2 oddziałach, Chatka Puchatka - 67 w 3 oddziałach. Do szkół podstawowych 993, w tym: SP-1 - 275 w 13 klasach, SP-2 383 w 18 klasach, SP-3 - 80 w 6 klasach, SP-5 - 81 w 6 klasach, SP-6 - 174 w 8 klasach. Do gimnazjów 468, w tym G-1 - 241 w 10 klasach, G-2 - 227 w 9 klasach.

Oświata w Ustroniu pochłania około 40% budżetu miasta licząc razem z inwestycjami w placówkach oświatowych. Subwencja państwa pokrywa wydatki w jednej trzeciej, co nie starcza nawet na wynagrodzenia. **(ws)**

PO BŁOCIE

16-18 października został rozegrany 24 Rajd Dolnośląski. W zawodach wzięli udział zawodnicy GK Forge TVS Rally Team – Jarosław i Marcin Szeja. Po bardzo dobrej, równej i rozważnej jeździe w trudnych warunkach załoga wygrała rajd w swojej klasie 6F oraz zajęła 3 miejsce w klasyfikacji samochodów jednonapędowych. Wyniki te dały zwycięstwo w klasyfikacji końcowej Pucharu Fiesty oraz 3 miejsce w „ośce".

Jarosław Szeja – Pełne emocji były te zawody. Wiedziałem że najmniejszy błąd może przekreślić starania całego zespołu, wysiłek na który pracowaliśmy przez cały sezon 2014 Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski. GK FORGE Rally Team jest Mistrzem Polski, podkreślę cały zespół, ponieważ tytuł zdobyliśmy wspólnie. Załoga, sponsor, nasza rajdówka, sprawny serwis oraz wiele osób nam życzliwych przyczyniło się do tego wyniku. Nie było łatwo, a 24 Rajd Dolnośląski moim zdaniem był największym wyzwaniem tegorocznych Mistrzostw Polski. Bardzo wymagająca trasa, a na dodatek jesienna pogoda, która zafundowała nam zmienne warunki. Olbrzymie ilości błota i rozjeżdżonej mazi nie raz wprowadzały naszą rajdówkę w poślizg. Na dodatek konkurencja narzuciła mordercze tempo, więc musieliśmy podnieść rękawice i odpowiedzieć na wyzwanie, a samo dotarcie do mety nie dawało nam zwycięskiego tytułu na koniec rozgrywek. A po tak ciężkim rajdzie jeszcze lepiej smakuje to zwycięstwo.

Największe podziękowania kieruję dla naszego sponsora GK FORGE Plastyczna Obróbka Metali z Goleszowa za możliwość uczestniczenia w tak wspaniałej przygodzie. A przygoda będzie miała ciąg dalszy, ponieważ nasz sponsor zdecydował podarować nam bonusowy rajd. Nie jest to więc koniec sezonu i widzimy się na Kryterium Asów podczas Barbórki Warszawskiej 2014.

Z. Machej. Fot. W. Suchta

CZY POTRZEBNA NAM POEZJA?

Wiersze nie powiedziane ludziom
Czyli są już wierszami?
Czy tylko mrówką, co zmarszczki brudzi
Czarnymi atramentami.

Czy trel słowiczy wstrząsa dąbrową,
Nie wiem – czy miły jeleniom?
Wiem jedno – ciałem staje się słowo,
gdy ludzie je z sobą zamienią.
(St. J. Lec)

Warunkiem koniecznym, aby słowo mogło uczestniczyć w ważnym wydarzeniu, jest spotkanie.

Nie na skypie, nie na facebooku, nie w pośpiechu, ale twarzą w twarz. Musi to być spotkanie mające wszelkie cechy rozmowy, dialogu. Takiej rozmowie towarzyszy uwaga i rozwaga, czyli odpowiedzialność za słowo i wobec rozmówcy.

Takie właśnie spotkanie miało miejsce 8 października w Muzeum Marii Skalickiej na Brzegach. Uczestnikami dialogu byli poeta Zbigniew Machej i zebrani w sali muzeum ci, którzy chcieli go wysłuchać, a potem rozmawiać. Ale zanim poeta zaprezentował swoje wiersze z nowego tomu „Mroczny przedmiot podążania", podzielił się refleksją o niszowości, wręcz niepopularności poezji w dzisiejszych czasach. Można by ją ująć w formę pytania po to, aby potem każdy mógł sobie na nie odpowiedzieć. W ten sposób spotkanie stało się doświadczaniem obcowania z poezją.

A potem poeta zaprosił nas do podążania swoim zrytmizowanym - jako że każda podróż odbywa się w jakimś rytmie - ujętym w rym wierszem. A stacje tej podróży były niezwykłe. Wędrowaliśmy przez czas, przestrzeń - nie tylko w sensie geograficznym. Droga wiodła przez różne tradycje literackie - romantyczną, ludową a szczególnie barokową - dzięki grze, jaką poeta z nimi w swej twórczości uprawia. Rozpoznawaliśmy znajome frazy poetyckie ujęte w formę aluzji literackiej, trawestacji czy parafrazy. Poezja Zbigniewa Macheja rozpięta pomiędzy ulotnością wrażeń, obserwacją codziennych zdarzeń o różnej wadze i przygodnością a namysłem egzystencjalnym czy refleksją metafizyczną stworzyła okazję do konfrontacji z tą poezją naszych doświadczeń, na rozpoznanie ich i uświadomienie. Bo poezje nie są, jak ludzie sądzą, uczuciami, ale doświadczeniami" – mówił R. M. Rilke. Spotykaliśmy w tej podróży cały szereg postaci, zarówno tych bezimiennych jak emeryt, koniakowskie koronczarki, polscy żołnierze walczący w Iraku, czy tych znanych, wielkich – jak choćby J. W. Goethe, bohater cyklu wierszy, czy Jan Kochanowski, Tadeusz Różewicz i Leopold Staff wspomniani jako mistrzowie gościa spotkania. Refleksja nad dramaturgią przyrody znalazła swój wyraz m.in. w wierszach angielskiego poety XIX-wiecznego, Johna Clare`a przywróconych z niebytu dzięki przekładowi Zbigniewa Macheja. To spotkanie poetów, których łączy szczególny stosunek do przyrody. Świat zwierzęcy wykorzystał poeta w sposób alegoryczny w tomie wierszy „Przygody przyrody". Te bajki, nie tylko dla dzieci, skrzą się humorem, dowcipną puentą, bogatą obserwacją oraz zabawą z językiem i zgodnie z celem tego gatunku, nie tylko bawią, ale i uczą. Bo jak pisał Horacy: „Uczyć lub bawić - oto poetów wytyczne/ Lub przy zabawie dawać wskazówki praktyczne […]/ Ten wygra, co pożytek słodyczą przyprawi,/ Co czytelnika razem i uczy i bawi".

Żyjemy w czasach niespokojnych, niebezpiecznych, trawieni licznymi lękami. Wydaje się, że człowiek współczesny nie może już ufać niczemu. W tej mrocznej egzystencji, poezja może być światełkiem, drogowskazem i schronieniem. Poezja to piękno mowy wiązanej, która dostarcza wzruszeń, uczy nas empatii, zdrowego dystansu do siebie i innych, zaś myślenie metaforą celniej trafia w istotę zjawisk niż dyskurs i informacja, w tym znaczeniu poezja może być lekarstwem na „całe zło". Tak więc spotkanie z Poetą i Poezją udziela odpowiedzi jednoznacznej na pytanie zawarte w tytule tego tekstu.

Przytoczmy tu słowa Leopolda Staffa:

Od dawna zwiastowano, że bardziej niźli chleba Poezji trzeba w czasach, gdy wcale jej nie trzeba. **Grażyna Kośmider**

* * *

Zbigniew Machej (1958), pochodzi z Cieszyna. Ukończył polonistykę i religioznawstwo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W latach 80. ub. wieku współpracował z opozycją demokratyczną i niezależnym ruchem wydawniczym. Od wielu lat pracuje w służbach dyplomatycznych - był wicedyrektorem Instytutu Polskiego w Pradze, później także w Bratysławie. Ostatnio jako wicedyrektor Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Jako poeta debiutował na łamach Tygodnika Powszechnego (1980). Jest autorem 14 zbiorów wierszy oraz laureatem nagrody krakowskiego Kwartalnika Arka (1988) i Nagrody Młodych im. Stanisława Wyspiańskiego (1991). Nominowany do Paszportu Polityki, Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius (2008) oraz Nagrody Literackiej Gdynia (2008).

JABŁKA Z BANKU

W sobotę 18 października przed magazyn Fundacji św. Antoniego zajechał samochód z jabłkami. Od razu przystąpiono do rozładunku. Jabłka bardzo okazałe i podobno można je dłużej przechowywać.

- To już drugi transport - mówi prezes Fundacji Tadeusz Browiński. - Kilka dni temu przywieźliśmy tonę marchewki i dwie tony jabłek, dzisiaj dwie tony jabłek. Transport zapewniła dwa razy firma Kosta. Jabłka i marchew od razu rozdajemy potrzebującym mieszkańcom Ustronia. Cały ten towar otrzymaliśmy za darmo z Banku Żywności. A załatwiliśmy tak jak zawsze, czyli prosimy i dostajemy. Oczywiście kosztuje to trochę pracy, ale coś z tego jest. **(ws)**

Rozładunek w magazynie fundacji. Fot. W. Suchta

MŁODZIEŻ NA POZIOMIE

Środowiska kombatanckie aktywnie działające w naszym mieście wystosowały swego rodzaju prośbę o zapoznanie młodzieży z historią Polskiego Państwa Podziemnego. W Gimnazjum nr 2 było to nie tyle zapoznawanie się, co intensywne, wielopoziomowe zgłębianie tematu. Zajęła się tym nauczycielka historii Helena Cebo i udało jej się zaprosić do działania prawie pięćdziesięciu uczniów.

Zaczęło się od przygotowania gazetki ściennej przedstawiającej postaci żołnierzy wyklętych. Następnie, 26 września, na dzień przed rocznicą powstania Służby Zwycięstwu Polski, poprzedniczki Związku Walki Zbrojnej, Lesław Werpachowski wygłosił prelekcję wzbogacając ją filmami. Gazetki, prelekcje to kształcące, choć dość typowe działania rocznicowe. Oryginalnym sposobem uczczenia bohaterów tamtych dni była demonstracja patriotyzmu młodzieży podczas pochodu zorganizowanego w sobotę, 27 września.

– Tego dnia pogoda wyjątkowo nie dopisała, padał deszcz, było zimno, a mimo to 46 uczniów spotkało się o godz. 11.30 przed pomnikiem zamordowanych ustroniaków, znajdującym się na ścianie Gimnazjum nr 1 – wspomina dyrektor Gimnazjum nr 2 Joanna Iskrzycka-Marianek. – To był pomysł pani Cebo, żeby zapoznać uczniów z historią w sposób niekonwencjonalny, a przez to lepiej przyswajalny przez młode umysły.

Przemarsz rozpoczął się od ul. 9 Listopada, następnie znicze zapalono przy Pomniku Pamięci Narodowej obok Rynku.

– Chcieliśmy, żeby to spotkanie przy pomniku odbyło się w samo południe, żeby młodzież mogła posłuchać hejnału miasta Ustronia – stwierdza J. Iskrzycka-Marianek. – Część uczniów nawet nie wiedziała, że taki hejnał mamy. Zaśpiewaliśmy Rotę, oddaliśmy cześć mieszkańcom miasta, którzy zginęli podczas II wojny światowej w różnych miejscach kraju i świata i potem wysłuchaliśmy hejnału.

Następnym przystankiem była mogiła żołnierska na cmentarzu katolickim, a kolejnym pomnik lotnika Janka Cholewy.

– Jak zwykle w Ustroniu było dość dużo wczasowiczów, mieszkańcy załatwiali swoje sprawy i niektórzy pytali, co to za uroczystości. Trochę się dziwili, że młodzież obchodzi taką rocznicę – mówi dyrektor G-2. – Dla mnie nie było to takie bardzo dziwne. Wbrew temu, co mówią niektórzy, większość uczniów jest wrażliwa na takie sprawy, potrafi zdobyć się na refleksję. My, jako szkoła powinniśmy ich do tego inspirować, uczyć, jak należy się zachować podczas hymnu, w miejscach pamięci, jak się ubrać. Trzeba było czasem zwrócić uwagę, ale generalnie byłam bardzo dumna z naszej młodzieży, bo zachowywała się na poziomie.

Na zakończenie jesiennych obchodów uczniowie pojechali na film „Miasto 44”. Do Cieszyna wyruszyły dwa autokary pełne roześmianych młodych ludzi. Po wyjściu z kina, przez dłuższą chwilę nikt nic nie mówił...

* * *

O podzielenie się osobistą refleksją na temat obchodów i obrazu Jana Komasy poprosiłam trójkę uczniów.

Bartek Korcz z klasy 2b: – Chciałem uczestniczyć w tych uroczystościach patriotycznych, bo uważam, że ważne jest zachowanie pamięci o wydarzeniach sprzed lat. Interesuję się historią, znam pewne fakty i nie uważam, żeby one stały się mniej znaczące tylko dlatego, że świat idzie do przodu. Ludzie umierali za to, żebyśmy mogli dzisiaj żyć w wolnej Polsce. Film „Miasto 44” zrobił na nas piorunujące wrażenie. Po wyjściu z kina praktycznie nikt się nie odzywał.

Karolina Loter z klasy 3c: – Nie interesowałam się do tej pory aż tak bardzo historią w ogóle, ale historia Polski była dla mnie ważna. Z chęcią biorę udział we wszelkiego rodzaju uroczystościach patriotycznych. To, że szliśmy przez miasto z flagami, a obok toczyło się zwykłe życie, pozwoliło nam się wczuć w sytuację młodych powstańców. Osoby w naszym wieku walczyły, a niedaleko od nich ludzie żyli zupełnie innymi sprawami. Jeśli chodzi o film, przeżyłam go mocno. W pamięci najbardziej utkwiła mi scena, w której młody żołnierz opowiada, jak chce spędzić dziewiętnaste urodziny i w tym momencie zostaje zastrzelony przez Niemców.

Magdalena Porębska z klasy 3b: – W tym roku nasza szkoła postawiła na patriotyzm i ja jestem z tego powodu zadowolona. Moim zdaniem ważne jest poznawanie naszej historii, bo jest jakby podstawą naszego obecnego życia. Chodzi mi zarówno o powstanie warszawskie, jak i walkę ustroniaków. Czułam się dumna w czasie tego przemarszu, to był taki moment zatrzymania się, czas na zastanowienie się nad historią, wspomnienie o ludziach, którzy umarli za nas. Film jest bardzo mocny, chwilami brutalny, ale dzięki temu przemawia. Po wyjściu z kina nie mogłam zapomnieć sceny, w której młode małżeństwo wysadza się w powietrze, bo nie chce zginąć z rąk nazistów.

Monika Niemiec

DOBRY HUMOR I POZYTYWNE EMOCJE

Za nami Dzień Edukacji Narodowej, zwany kiedyś Dniem Nauczyciela, który od 1982 roku jest świętem wszystkich zatrudnionych w oświacie. Do takich należą pracownicy Domu Wypoczynkowego „Nauczyciel". Jednak nawet w święto nie mieli czasu bawić, bo w ich domu wczasowym wciąż są goście. Dyrektor „Nauczyciela" Sylwia Wojciechowska-Witkowska nie dołączy do chóru utyskujących na koniunkturę szefów hoteli. Ma pełne ręce roboty.

W ubiegłym roku „Nauczyciel" obchodził 50-lecie istnienia, a o tym, że władza ludowa doceniła fakt jego powstania, niech świadczy reportaż w Polskiej Kronice Filmowej nr 48 z 1963 roku. Z okazji Dnia Nauczyciela poruszono temat wypoczynku pracowników oświaty i przedstawiono nowo powstały obiekt. Reportaż nosi tytuł „Dom w Beskidzie", a jego narratorem jest Włodzimierz Kmiecik, który mówi: *Pięknie zestrojony z górskim krajobrazem, nowocześnie urządzony dom nauczyciela w beskidzkiej miejscowości Ustroń Jaszowiec. Ten niedawno otwarty ośrodek gości podczas każdego turnusu 210 osób. Warunki odpoczynku idealne, a jeszcze dodatkowa radość, bo to z okazji Dnia Nauczyciela gęsto sypnęły się listy. Wprawdzie gdzieniegdzie trafiały się ortograficzne wątpliwości na temat słowa „życzę", ale tym razem nikt nie sięgał po czerwony ołówek i dzienniczek. I od tego trzeba odpocząć.*

Po 50 latach nie można już powiedzieć o „Nauczycielu", że jest nowocześnie urządzony. Gości jednak nie brakuje, bo hotele o niższym standardzie cieszą się zainteresowaniem z powodu cen. Bywalcy „Nauczyciela" wpisując się do księgi pamiątkowej, podkreślają, że nie tylko ceną kierowali się przy wyborze noclegów. Można przeczytać m.in. takie opinie:

Dobra atmosfera – i ta w powietrzu, i ta stwarzana przez Dyrektora i pracowników. Jedzenie wyśmienite – jak u mamy. Ceny atrakcyjne.

Pani Dyrektor, głowa do góry!!! Możecie być dumni z tego, co robicie, a potencjalnym klientom Ośrodka przekazuję radę: Sprawdźcie prawdziwość moich słów osobiście.

Może są ciekawsze i wyższe standardy w tej miejscowości, ale na pewno nie ma nigdzie tak ciepłej i miłej atmosfery jak tam, a właściciele... hm... eksplozja dobrego humoru i pozytywnych emocji.

S. Wojciechowska-Witkowska nie tylko prowadzi dom wczasowy, włącza się też w różne działania mające na celu uatrakcyjnienie i promowanie dzielnicy Jaszowiec. Jest członkiem Stowarzyszenia Jaszowiec i już dwa razy gościła na swoim terenie uczestników akcji Sprzątanie Polany, organizowanej przez Zarząd Osiedla Polana.

Dyrektor, będąca na tym stanowisku od 11 lat, angażuje się też w działania Związku Nauczycielstwa Polskiego. W czasie wakacji ważnym wydarzeniem w „Nauczycielu" był pobyt grupy 50 dzieci z Bośni i Hercegowiny wraz z 6 opiekunami. Dom wczasowy w Jaszowcu został wybrany spośród 16 zgłoszonych z całej Polski.

W maju Serbię i Hercegowinę nawiedziły największe od ponad 120 lat powodzie. Dokonały potwornych zniszczeń, pochłonęły dziesiątki ofiar. Żywioł dotknął między innymi Sarajewo, a żeby ulżyć tamtejszym, najbardziej poszkodowanym dzieciom, wysłano je na wakacje. Stało się to dzięki współpracy między Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, a organizacjami związkowymi nauczycieli Serbii, Bośni i Hercegowiny. Z zaproszenia prezesa ZNP ZG Sławomira Broniarza skorzystała 100 dzieci, 50 dzieci wypoczywało w Ustroniu a drugie 50 dzieci z Serbi w Zakopanem.

– Dzieci w wieku od 8 do 16 lat przebywały u nas przez 14 dni. Na każdy dzień pobytu zaplanowaliśmy dla nich jakąś atrakcję – opowiada S. Wojciechowska-Witkowska. – Dzięki uprzejmości Urzędu Miasta Ustroń mieli okazję bezpłatnie skorzystać z wyciągu na Czantorię, zjeżdżać po torze saneczkowym i pływać na kajakach na stawie przy ul. 3 Maja. W swoim gabinecie przyjął ich burmistrz Ireneusz Szarzec. Dzieci korzystały też z kąpieli na basenie Gołębiewski w Wiśle oraz na Delfinie w Skoczowie, poznawały okolicę i Beskid Śląski. Bardzo staraliśmy się stworzyć dzieciom ciepłą, serdeczną atmosferę, żeby zapomniały na chwilę o tym, co działo się w ich ojczyźnie.

Udało się w dużym stopniu, choć dzieci były wyciszone, trochę skryte. Trudno się dziwić, niektóre straciły bliskich, inne dorobek całego życia. Jednak im dłużej przebywały w Ustroniu, tym częściej się uśmiechały.

– Mieliśmy pewną trudność, jeśli chodzi o wyżywienie, gdyż 30 dzieci było wyznania muzułmańskiego, a to wiązało się z przygotowaniem dla nich osobnych posiłków – wspomina dyrektor „Nauczyciela". – W zasadzie musieliśmy podzielić kuchnię na 3 części, w jednej gotowaliśmy dla gości indywidualnych, w drugiej dla wyznawców islamu, a w trzeciej dla dzieci jedzących według naszych standardów. Chociaż one też były przyzwyczajone do innego rodzaju posiłków i o innych porach. W ogóle nie jadły ziemniaków z wody, nie piły herbaty. Oznaczało to dla nas spore wyzwanie, ale myślę, że poradziliśmy sobie dobrze. Staraliśmy się też, by dzieci miały dużo zajęć, żeby nie myślały o przykrych rzeczach.

Zapytałam, jak pozostali goście reagowali na tak dużą grupę cudzoziemców.

– To były dzieci bezproblemowe – tłumaczy S. Wojciechowska-Witkowska. – Grzeczne, ułożone, uprzejme. Nikt się nie skarżył, nasi goście byli wręcz pod wrażeniem.

A co na dzieciach zrobiło największe wrażenie?

– Zagospodarowanie gór – mówi szefowa domu wczasowego. – Oni też pochodzą z terenów górzystych, ale nie ma tam tradycji korzystania z tych dóbr natury, zwyczaju wędrowania, jeżdżenia rowerami. Dzieci zachwycały się wyciągami, szlakami, wieżami widokowymi, torami saneczkowymi, stacjami ptaków drapieżnych.

Młodzi Serbowie wyjeżdżali z Ustronia zrelaksowani, wypoczęci. Wiadomo, ich problemy się nie rozwiązały, troski nie zniknęły, ale przybyło sił, żeby stawić czoła trudnej codzienności. **Monika Niemiec**

NIE WSZYSTKIE LATAŁY

Tradycyjne Miejskie Zawody Latawcowe odbyły się 10 października, a zorganizował je Miejski Dom Kultury „Prażakówka”. Młodzi konstruktorzy, ich opiekunowie, a także sędziowie i garstka kibiców spotkali się na stadionie „Kuźni”. Pogoda była piękna, słoneczna, wiatr czasami ustawał, ale zwykle lekko powiewał. W zawodach uczestniczyło 37 zawodników ze Szkoły Podstawowej nr 1, 2 i 3 oraz z Gimnazjum nr 1 i 2.

Wyniki:

Latawce płaskie – szkoły podstawowe: 1. Marta Marianek z SP-2 (117 punktów), 2. Szymon Seklecki z SP-1 (81), 3. Karolina Białożyt z SP-2 (67), 4. Agnieszka Wróblewska z SP-3 (58), 5. Wojciech Kondziela z SP-1 (55), 6. Kamila Pawelska z SP-3 (52), 7. Oliwia Smyk z SP-2 (50), 8. Michał Szczotko z SP-2 (49), 9. Mateusz Korcz z SP-3 (46), 10. Edyta Gomola z SP-3 (45).

Latawce płaskie – gimnazja: 1. Paulina Piotrowska z G-1 (50 punktów), 2. Julia Heczko z G-2 (41), 3. Krzysztof Wróblewski z G-1 (40), 4. Adam Śliż z G-2 (37), 4. Wiktoria Stec z G-2 (37), 5. Łukasz Szlęk z G-2 (26), 6. Karol Krysta z G-2 (25), 7. Elżbieta Bednarczyk z G-1 (12).

Latawce skrzynkowe – szkoły podstawowe i gimnazjalne: 1. Mikołaj Bereżański z SP-2 (140 punktów), 2. Natalia Heczko z G 2 (130), 3. Paweł Puchała z G-2 (80), 4. Julia Sikora z G-2 (57), 4. Dawid Sikora z SP-2 (57).

Klasyfikacja drużynowa: 1. Gimnazjum nr 2 (382 punkty), 2. Szkoła Podstawowa nr 2 (381), 3. Gimnazjum nr 1 (90), 4. Szkoła Podstawowa nr 1 (81), Szkoła Podstawowa nr 3 (58).

W skład komisji sędziowskiej wchodzili: Ryszard Szymkiewicz, Paweł Chwastek, Barbara Nawrotek-Żmijewska. Zdobywcy miejsc 1-3 otrzymali puchary oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez MDK „Prażakówka”, a wszyscy uczestnicy Miejskich Zawodów Latawcowych zostali obdarowani długopisem, wafelkiem, zawieszką odblaskową lub drewnianym drobiazgiem z magnesem.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**

BRĄZ DLA ATS

Od 18 do 19 października drużyna Amatorskiego Towarzystwa Sportowego Ustroń wraz z siedemnastoma innymi drużynami wzięła udział w III Otwartych Mistrzostwach Polski Drużyn Amatorskich w siatkówkę, które odbyły się w Jarocinie. Start reprezentantów naszego miasta zakończył się sukcesem – zdobyciem brązowego medalu.

Faza grupowa rozgrywana była do 3 wygranych setów do 21 punktów. Następne mecze jedynie do 2 wygranych setów ze względu na dużą liczbę planowanych spotkań. Pierwszego dnia zawodnicy z Ustronia rozegrali dwa mecze i odnieśli dwa zwycięstwa, zajmując pierwsze miejsce w grupie. Drugi dzień przyniósł kolejne dwa zwycięstwa i przyszedł czas na ćwierćfinały. W zaciętym pojedynku z PKS-em Wejcherowo o wygranej zadecydował tie-break, który ustroniacy wygrali 16:14. Zaraz po tym spotkaniu odbył się mecz półfinałowy. Drużyna z Ustronia zmierzyła się z zeszłorocznym mistrzem turnieju Opolską Grupą Geodezyjną Nysa (OGG Nysa). Po bardzo dynamicznej i wyrównanej grze drużyna ATS Ustroń przegrała spotkanie 0:2. Finał rozegrał się między drużynami OGG Nysa i PKS Siatkarz Jarocin. Gospodarz turnieju wygrał wszystkie mecze i został tegorocznym mistrzem Otwartych Mistrzostwach Polski Drużyn Amatorskich w siatkówkę. Podczas turnieju wyłoniono czterech najlepszy zawodników, a jednym z nich został nasz atakujący – Sławomir Cichy.

Drużyna ATS Ustroń chciałaby bardzo serdecznie podziękować firmie Agmar za zgłoszenie do turnieju oraz firmie Ogrodzenia ZS Sikora http://ogrodzeniazs.pl/, która zaopatruje drużynę w sprzęt sportowy. Polecamy nasz fanpage na facebooku https://www.facebook.com/atsustron.

Amatorskie Towarzystwo Sportowe Ustroń (ATS Ustroń) jest klubem sportowym założonym przez grupę ludzi, których łączy zamiłowanie do piłki siatkowej. Klub oficjalnie powstał w sierpniu 2014 roku, jednak już dużo wcześniej zawodnicy znali się z innych drużyn takich jak Olimpia Goleszów czy Siła Ustroń. Przez lata siatkarze wspólnie poszerzali swoje umiejętności oraz zbierali doświadczenie w grach oraz treningach na różnym poziomie. W roku 2013 zawodnicy postanowili połączyć siły tworząc nieoficjalną drużynę ATS Ustroń, która zdobyła 1. miejsce w amatorskiej lidze siatkówki organizowanej przez MOSiR Cieszyn oraz 2. miejsce w Wiosennym Turnieju, który co roku odbywa się w Ustroniu. Klub przybrał nazwę miasta Ustronia ze względu na pochodzenie większości zawodników, siedzibę klubu oraz sentyment, którym zawodnicy darzą miasto. Planowane jest organizowanie corocznych turniejów siatkarskich w Ustroniu. **(mn)**

Pierwszy rząd (kucają) od lewej: Damian Bujok, Kamil Kolankowski, Daniel Pilarczyk (gościnnie), Adrian Bujok, Łukasz Kolankowski. Drugi rząd stoją: Tomasz Lasoń, Wojciech Śliwka, Paweł Kamiński, Ireneusz Mikler (kapitan), Krzysztof Hladky, Sławomir Cichy. Członkowie drużyny nieobecni na zdjęciu: Mateusz Krzak, Bartosz Sikora, Joachim Mikler, Michał Konderla.

ZAKOŃCZENIE SEZONU

Zgodnie z planem 10 października sekcja turystyki pieszej przy związku emerytów i rencistów w Ustroniu zorganizowała wycieczkę pieszą z Kubalonki przez Stecówkę, Karolówkę do schroniska „Na Przysłopie" i dalej po krótkim odpoczynku na szczyt Baraniej Góry (1220 m n.p.m.), gdzie z wieży widokowej oglądaliśmy jakie spustoszenie w drzewostanie robi „kornik drukarz".

Po krótkim odsapnięciu ruszyliśmy w drogę powrotną doliną Czarnej Wisełki nad zaporę.

Jak mówi mądre przysłowie „Apetyt rośnie w miarę jedzenia" i w dniu 16 października 9-osobowa grupa wyjechała samochodami na Zaolzie, a konkretnie do Trzyńca Oldrzychowic, by kolejką linową jednoosobową wyjechać na Mały Jaworowy (946 m n.p.m.), do „Chaty Jaworowy" i dalej do szczytu Jaworowego (1032 m n.p.m.). Na Małym Jaworowym jest stacja przekaźnikowa 40 m wysokości i jest widoczna z wielu miejscowości Śląska, nawet z odległego Wodzisławia.

Pogoda nam dopisała i mogliśmy podziwiać panoramę nie tylko Beskidu Śląsko-Morawskiego ale również Karwinę, Havirzow i inne miasta polskie.

W przytulnym schronisku na Małym Jaworowym można zjeść zupkę „czoskulę" i wypić dobre piwko.

Wycieczka ta była okazją do zakończenia sezonu turystycznego bogatego w wycieczki, wychodząc z założenia „Ruszaj się, bo zardzewiejesz".

Członek Koła Emerytów i Rencistów
Przewodnik Beskidzki
Stanisław Buława

XV USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

24.10. piątek godz. 18.00	„K jak Kalman czyli w krainie czardasza" – operetkowa podróż po najsłynniejszych dziełach Kalmana: „Hrabinie Maricy", „Księżnej Cyrkówce" „Księżniczce Czardasza" w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego z Poznania. Cena biletu 25 zł
2.11. niedziela godz. 18.00	Charytatywny koncert fortepianowy Adama Makowicza – światowej sławy pianisty i jazzmana. Cena biletu 40 zł
8.11. sobota godz. 18.00	Koncert Młodych Talentów z udziałem gości z miast partnerskich Ustronia – Pieštan i Luhačowic.
14.11. piątek godz. 18.00	Młynarski, czyli jak artyści szli do nieba – twórczość Wojciecha Młynarskiego w spektaklu muzycznym Marii i Kacpra Matulów. Cena biletu 15 zł
21.11. piątek godz. 18.00	„Retromania – lata 20-te, lata 30-te", widowisko muzyczne w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego „IWIA"z Gliwic. Cena biletu 25 zł

Z ROZWIĄZANIEM I PO NAGRODĘ

Niemal od początku ukazywania się Gazety Ustrońskiej zamieszczamy krzyżówkę. Spośród autorów prawidłowych rozwiązań losujemy jedną osobę, która otrzymuje nagrodę pieniężną i często rzeczową. Rozwiązania krzyżówek czyli hasła można do nas przynosić na karcie pocztowej, widokówce lub zwykłej kartce, albo przysłać pocztą. Każdego tygodnia przyjmujemy kilkadziesiąt rozwiązań, niektórzy goszczą u nas systematycznie po ukazaniu się kolejnego numeru gazety. Nagroda za rozwiązanie krzyżówki wynosi 50 zł, to tyle samo co w Gazecie Wyborczej. Nie ma przeszkód, żeby właściciele firm fundowali własne nagrody.

Ostatnio odwiedzili nas, widoczni na zdjęciu: Lena Polok i Grzegorz Kamiński. Dzieci oddały karteczki z rozwiązaniami w imieniu rodziny. **(mn)**

Stali czytelnicy zaglądają do nas co tydzień. **Fot. M. Niemiec**

Roztomili ludeczkowie!

Dziwejcie sie, dyć półówka października już je za nami. Dziecka sie już półdrugo miesiónca łuczóm. Ciekawe, czy też tatulków posek był już w robocie, jak co kiery wymarasił abo złóm note ze szkoły prziniós. Chłapcy jeszcze poradzóm w balón grać, jak je jako tako pogoda - przinajmiyj jim zima nima, jak sie wygóniom na boisku. Muszóm jednak dować pozór, coby kómu balónym łokna nie wytrzaskać, bo by sie narobiło łokropnej łostudy. Trzeja by było za wstawiyni szyby zapłacić, a co by jeszcze było trzeja wyposłóchać łód tego sómsiada co mu chłopczyska takóm szkode zrobili,a tatulek by jeszcze poskym dołożył. Tóż ło tym czasie dobrze se je pogónić, ale trzeja to robić z głowóm.

Ci młodzi, co na przyszły rok bydóm zdować mature, niech sie już łod teraz łuczóm, bo potym to nima tak "hip na krowe, już je ciele". To sie nie do w krótkim czasie wszyckigo nałuczyć, gor jak je ciepło wiosna, słóneczko piekne świyci, to sie nie chce nad ksiónżkami siedzieć. Lepij se teraz posiedzieć, jak już zaczyno być chłódno i ni ma bardzo co na polu robić.

Kiery jeszcze gynsi nie łoszkuboł, mioł by to zrobić zawczasu, coby im do zimy zdónżyły piórka łodrosnóć, coby nie musiały chodzić taki zmarzłe. Można jich już pumału zaczóńć dobrze kormić, coby były tłóste, jak pujdóm na zabici, dejmy na to, na świynta. Prosioki też już trzeja lepij futrować, kiery chce mieć kormika na zabici przed świyntami. Potym trzeja napytać jakigo fajnego masorza, coby narobił fajnackich jelit, prezwórsztu, pasztetówki, no i co tam jeszcze. Potym sie je we świynta czym gościć i pojodać po kapce. Jeszcze miynso trzeja łuwyndzić i mómy fajnackigo jedzynio. Ani do sklepu nie trzeja chodzić, jyny sie zóndzie do szpajski, urznóć kónsek miynsa i już mómy łobiod. Miynso nieuwyndzóne, dejmy na to na kotlety, trzeja schować do zamrażarki. Widzicie, gaździnki, jakóm teraz mómy wygode. Downij zamrażarek nie było i jakosi se trzeja było radzić.

Teraz już sie chnet robi ćma, tóż sie przeważnie dóma siedzi. Downij to gaździnki przyndły wełne na kołowrotku. Abo kupiły wełny, abo miały swoji łowieczki i jak jich gazdowie łostrzigli, to była wełna. Jak już wełna była sprzyndziono, to sztrykowały z ni swetry i kopytka na zime. Teraz se piekny sweter jidzie kupić w sklepie abo na torgu, nie każdo też gaździnka abo paniczka łumiy sztrykować. Downij mamy dycki łuczyły swoji dziewczynta sztrykować. Przeważnie też każdo paniczka łumiała heklować i robiła szumne serwetki. Po tym trzeja było serwetke wyszkróbić i już można jóm było dać na kredync abo na jakóm szafke. Jak kiero paniczka łumiała pieknie heklować, to poradziła zrobić takom wielkom szumnóm kape na dwa łóżka, kieróm przikrywały swoi małżyński łóżka, swoji i panoczka, bo łóny stoły w kupie złónczóne.

Wyszywały też paniczki piekne deczki. Muster na takóm deczke szło kupić na torgu. Przeważnie tam było cosi narysowane i napisane, dejmy na to, że zgoda buduje a niezgoda rujnuje, abo cosi koło tego. Na dyć to je prowda. Tóż żyjmy wszyccy w zgodzie i nie róbmy jedyn drugimu na złoś. ***Hanka***

BIBLIOTEKA POLECA:

Wisława Szymborska „Czarna piosenka”

Tomik wierszy, który miał być debiutem naszej noblistki, ale nigdy nie został wydany. Prawdopodobnie wstrzymała go cenzura, bo w takiej formie nie mógł się wówczas ukazać. Niektóre z wierszy publikowane były w czasopismach literackich, zaledwie kilka z nich poetka włączyła później do wydań książkowych. Odnaleziony w papierach poetki maszynopis zawierający wiersze z lat 1944 – 1948 umożliwił wydanie tego zbioru dopiero teraz.

Nicolas Bouvier „Kronika japońska. Pustka i pełnia”

Ujęte w jednym tomie dwie opowieści o Japonii . Pierwsza – przemyślana i skończona, druga – złożona z notatek, chaotyczna i urwana. Proza Bouviera to nie jest typowa literatura podróżnicza. Autor nie tylko przedstawia nam egzotyczne kraje i miejscowe zwyczaje, ale chętnie też wplata rozważania filozoficzne w swoje relacje.

KWW Ustrońskie Porozumienie Samorządowe informuje,
że wszystkie informacje dotyczące komitetu
znajdują się na stronie internetowej www.ups.ustron.pl

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

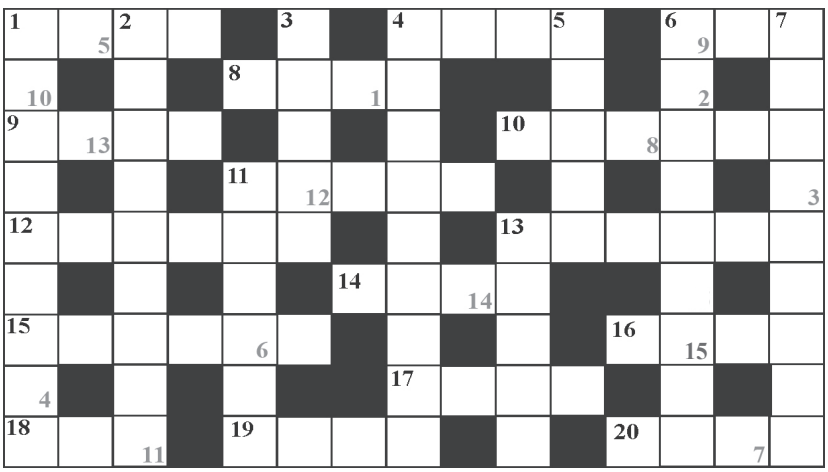

POZIOMO: 1) więzienne lokum, **4)** ze sztachet, **6)** padlinożerca, **8)** kurzy produkt, **9)** samochód, **10)** wiele rozbitych aut, **11)** zarobkowe zajęcie, **12)** nieposzlakowana w cenie, **13)** stawiany zasłużonym, **14)** ubiór sędziego, **15)** przeciwieństwo wyżyny, **16)** filmowa fotka, **17)** Helena zdrobniale, **18)** koreańska marka auta, **19)** z Mont Blanc, **20)** wulkan sycylijski.

PIONOWO: 1) szaman, **2)** urlopowiczka na wsi, **3)** ognisko góralskie, **4)** kuzynki rajstop, **5)** rybie gody, **6)** świadek honorowego pojedynku, **7)** pracuje na oblodzonej drodze, **11)** zamiast mydła do golenia, **13)** imię Picassa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 31 października.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 41

NA BABIE LATO PORA

Nagrodę w wys. 50 zł oraz książkę „Jaką żoną jestem?”, ufundowaną przez ustrońskie wydawnictwo Koinonia otrzymuje **Monika Ambo** z Ustronia, ul. Daszyńskiego. Zapraszamy do redakcji.

W książce Jaką żoną jestem? autorka Linda Dillow w mądry i dowcipny sposób zaprasza czytelniczkę, by przejrzała się w lustrze własnej duszy, a zyska dokładny obraz tego, jak jest odbierana w swoim małżeństwie. Wskazuje na uzdrawiające i pełne miłości decyzje, jakie może podjąć żona dla dobra mężczyzny, którego kocha. Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl

Nikomu nie brakowało ambicji. Fot. W. Suchta

BIEGANIE WOKÓŁ STADIONU

Główny Bieg Legionów rozgrywany zawsze w sobotę przed 11 listopada poprzedza Bieg Legionów dla uczniów ustrońskich szkół podstawowych i gimnazjów. Rozgrywany na stadionie Kuźni Ustroń gromadzi rzesze młodych biegaczy. W tym roku 19 października na starcie stanęło 360 dziewcząt i chłopców. Rywalizacji sportowej i jak najlepszych wyników życzył burmistrz Ireneusz Szarzec.

Choć nie ma bieżni, biegano wokół stadionu, w zależności od kategorii wiekowej na różnych dystansach. Najpierw do rywalizacji stanęły dziewczęta z klas III-IV szkół podstawowych, a dystans wynosił 400 m, podobnie jak u chłopców z tej kategorii wiekowej. Klasy V-VI szkół podstawowych biegały na 400 m, natomiast gimnazja na 900 m. Na mecie wszyscy uczestnicy otrzymywali czekoladę, była też gorącą herbata. Wyniki pierwszej dwudziestki liczyły się do klasyfikacji szkół. Pierwsza szóstka w każdej kategorii honorowana była dyplomami i nagrodami rzeczowymi, ponadto pierwsza trójka medalami.

Wyniki: szkoły podstawowe: dziewczyny kl. 3-4: 1. Joanna Machnowska (SP-1), 2. Anna Kubicjus (SP-2), 3. Justyna Gluza (SP-3), 4. Amelia Warzecha (SP-1), 5. Magdalena Pinkas (SP-1), 6. Jagoda Cholewa (SP-1), 7. Anna Bolik (SP-3), 8. Julia Green (SP-2), 9. Zuzanna Musiał (SP-5), 10. Dagmara Grzechacz (SP-2), chłopcy kl. 3-4: 1. Jakub Dziwisz (SP-1), 2. Radek Stojda (SP-2), 3. Kacper Juraszek (SP-2), 4. Patryk Siekierka (SP-1), 5. Filip Niemczyk (SP-2), 6. Aleksander Bednar (SP-1), 7. Łukasz Gogółka (SP-1), 8. Filip Markuzel (SP-2), 9. Piotr Gawlas (SP-2), 10. Artur Stojda (SP-2),

dziewczyny kl. 5-6: 1. Julia Musiał (SP-5), 2. Greta Busz (SP-1), 3. Martyna Szczypior (SP-2), 3. Hanna Steciuk (SP-2), 5. Marta Marianek (SP-2), 6. Amelia Labak (SP-2), 7. Martyna Sztwiertnia (SP-3), 8. Edyta Gomola (SP-3), 9. Patrycja Hajdas (SP-5), 10. Katarzyna Górny (SP-5),

chłopcy kl. 5-6: 1. Łukasz Tarasz (SP-2), 2. Szymon Seklecki (SP-1), 3. Oliver Pietrzyk (SP-1), 4. Grzegorz Husar (SP-3), 5. Kacper Nowak (SP-6), 6. Patryk Szalbot (SP-6), 7. Damian Gluza (SP-2), 8. Kacper Darmstaedter (SP-2), 9. Wojciech Wydra (SP-2), 10. Mikołaj Cholewiński (SP-1).

Gimnazja:

dziewczyny: 1. Julia Cieślar (G-2), 2. Joanna Sikora (G-1), 3. Wiktoria Pokorny (G-2), 4. Michalina Kania (G-1), 5. Weronika Librowska (G-2), 6. Alicja Bulak (G-2), 7. Sylwia Kędzierska (G-1), 8. Anna Hyrnik (G-1), 9. Marta Balcar (G-1), 10. Paulina Tyszka (G-2),

chłopcy: 1. Łukasz Łojek (G-2), 2. Marcin Oświecimski (G-2), 3. Mateusz Tarasz (G-2), 4. Konrad Zając (G-1), 5. Jakub Chmiel (G-2), 6. Szymon Jaworski (G-1), 7. Dawid Śliwka (G-2), 8. Dawid Hussar (G-1), 9. Henryk Stec (G-1), 10. Przemysław Kuszel (G-1).

W klasyfikacji szkół zwyciężyła SP-2 (333 pkt), 2. SP-1 (263 pkt), 3. SP-3 (108 pkt), 4. SP-5 (75 pkt), 5. SP-6 (61 pkt). W klasyfikacji gimnazjów G-2 (228 pkt) wygrało z G-1 (182 pkt). Najlepsze szkoły otrzymały okazałe puchary.

Zawody zostały zorganizowane przez Szkolny Związek Sportowy i Urząd Miasta.

Wojsław Suchta

Podium najmłodszych dziewcząt. Fot. W. Suchta

ŚLĄSKA LIGA JUNIORÓW

GRA SIĘ UKŁADA

MKS Ustroń – MKS Olimpia II Piekary Śląskie 40:15 (24:6)

15 października w sali Szkoły Podstawowej nr 1 odbył się mecz śląskiej ligi w piłce ręcznej juniorów młodszych pomiędzy MKS Ustroń i drugą drużyną MKS Olimpii Piekary Śląskie. Gdy zespoły stanęły na parkiecie widać było wyraźną przewagę fizyczną naszej drużyny. Pierwsze minuty spotkania nie pozostawiały wątpliwości, kto w tym meczu odniesie zwycięstwo. Ustroniacy w 6 min. prowadzą 7:0. Kolejne minuty to powiększanie przewagi, natomiast przeciwnicy nie mogą sobie poradzić z naszą obroną. Mamy dużo przechwytów, pada kilka efektownych bramek. Pierwszą bramkę Piekary zdobywają w 12 min, drugą w 24 min. Prowadzenie po pierwszej części spotkania 24:6 jest w pełni zasłużone.

Druga połowa to nadal wyraźna przewaga MKS Ustroń. Nawet grając w osłabieniu nasi zawodnicy potrafią się skutecznie bronić, a nawet strzelać bramki. W drugiej połowie grali już wszyscy z naszej drużyny i co ważne robili to poprawnie. Były momenty, gdy na parkiecie było tylko dwóch zawodników z pierwszej szóstki.

MKS Ustroń wystąpił w składzie (w nawiasach strzelone bramki): Kamil Kopieczek, Damian Kuczera – Michał Jopek (9), Marek Cholewa (4), Dominik Motylewski (12), Filip Frycz (2), Dawid Jenkner (3), Krzysztof Bielesz (4), Adrian Miśkiewicz, Arkadiusz Czapek (1), Kacper Matlak (2), Szymon Gogółka (2), Krzysztof Kotela (1), Dawid Rachwał, Remigiusz Gulej.

Po meczu powiedzieli:

Trener Olimpii Damian Kowalczyk: - Moim zdaniem chłopaki przegrały ten mecz już w busie, bo wiedzieli, że przyjeżdżają do bardzo mocnej ekipy z Ustronia. Przed tygodniem dostaliśmy lanie od Zrywu Chorzów. Dziś mogę drużynę pochwalić za drugą połowę. Po lekkiej reprymendzie stawili czoła, co prawda drugą połowę przegrali siedmioma bramkami, ale walczyli. Z takim zespołem jak Ustroń, mającym 14 zawodników na wysokim poziomie, nie jest hańba przegrać połowę siedmioma bramkami. Pierwsza połowa zdecydowanie nam nie wyszła, a chłopaki przegrali ją w swoich głowach. Do 24 minuty rzuciliśmy jedną bramkę, a potem do 30 minuty sześć. Można rzucać bramki. Tymczasem na początku trochę się przestraszyli, bali się podejść pod strefę. Zobaczyli chłopaków wyższych, dużo mężniejszych i dopiero w drugiej połowie nawiązali jakąś walkę, może nie wyrównaną, ale nawiązali, czego nie można powiedzieć o pierwszej połowie.

Trener MKS Piotr Bejnar: - Po pierwszym inauguracyjnym spotkaniu, bardzo nerwowym, z masą błędów w obronie, staraliśmy się do tego meczu podejść skoncentrowani, uważni, by zagrać spokojniej i uważnie w obronie. Początek meczu zupełnie inny, widać było koncentrację i w 24 minucie prowadziliśmy 20:1. Grając bardzo dobrze w obronie wyprowadzaliśmy masę szybkich kontrataków. Oczywiście przeciwnik o rok młodszy, więc nie tej klasy co Zabrze i to było widać na boisku. W drugiej połowie grałem wszystkimi chłopakami i większość zdobywała bramki. Wynik zadowalający, gra dużo lepsza. Drużyna się układa, ale to nie jest szybki proces. Uważam, że w porównaniu z meczem z Zabrzem widać różnicę. Przede wszystkim nie popełnialiśmy tylu niewymuszonych błędów. Zdobyliśmy dużo bramek, a straciliśmy niewiele. Bardzo dobre było 25 minut pierwszej połowy. **Wojsław Suchta**

Efektownego gola strzela M. Jopek. Fot. W. Suchta

1 MKS Ustroń	**4**	**8**	**118:72**
2 MKS Zryw Chorzów	4	6	131:93
3 UKS 31 Rokitnica Zabrze	4	6	143:109
4 KS Viret CMC Zawiercie	2	4	76:33
5 UKS MOSM Bytom	3	4	88:68
6 SPR Pogoń 1945 Zabrze	4	2	113:98
7 MKS Olimpia I Piekary Śląskie	2	2	55:56
8 MKS Olimpia II Piekary Śląskie	3	2	53:90
9 MUKS Siódemka Mysłowice	4	0	75:121
10 SPR Zagłębie Sosnowiec	4	0	48:160

Od tego sezonu barw MKS Ustroń broni D. Motylewski. Fot. W. Suchta

KLUB SPORTOWY LIVE
NARCIARSTWO ALPEJSKIE
OGŁASZA NABÓR DZIECI
BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH
TRENINGI W USTRONIU I W WIŚLE
Piotr Ilewicz - tel. 601 93 18 46
piotrilewicz@vp.pl
www.klubsportowylive.pl

Nie przejdziesz! **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

PROFESJONALNE PRANIE dywanów, odzieży - pralnia chemiczna. Przyjęcia - sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764. OBNIŻKA CEN TOWARÓW!!!

Pokój z łazienką do wynajęcia. 503-814-876.

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Skup sprzętów AUDIO , odbiór zużytej elektroniki 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO , HO, TT 790-467-020.

Ustroń,Poniwiec - komfortowa rezydencja, działka 13 ar. 509455410, www.bestart.gratka.pl

Mieszkanie z garażem sprzedam lub wynajmę. 502-527-924.

Sprzedam lodówkę Amica, mało używaną, wys. 175. 601-954-315.

DYŻURY APTEK

23-24.10	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
25.10	**Lawenda**	**ul. Skoczowska 137**	**tel. 855-10-14**
26.10	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
27-28.10	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**
29-30.10	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Szukamy talentów
do ***Klubu Tańca Towarzyskiego***
Początek zajęć ***5 listopada*** *[środa]*
godz. 16-17.30 *Szkoła Podstawowa nr 1*
zapraszamy dzieci powyżej 6 lat

Zajęcia prowadzi kilkakrotny mistrz Republiki Czeskiej
kontakt: marek-crx@seznam.cz

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

24 X	17.00	Uroczystość z okazji 90. rocznicy urodzin Władysława Majętnego, działacza społecznego, pisarza, folklorysty, *Muzeum Ustrońskie*
25 X		Pchli targ, *rynek*
25 X	15.00	Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń -LKS Świt Cięcina, *stadion Kuźni*
26 X	11.00	Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - LKS Strażak Dębowiec, *stadion w Nierodzimiu*
28 X	16.00	Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego, *MDK „Prażakówka”*
28 X	17.00	Wykład Aleksandra Dordy *Muzeum Marii Skalickiej*
29 X	17.00	Debata Kandydatów na Radnych Miasta Ustroń, *MDK „Prażakówka”*
4 XI	16.30	Zebranie mieszkańców Osiedla Poniwiec, *sala sesyjna Urzędu Miasta*
4 XI	17.00	Wieczornica poświęcona pamięci Mariana Żyromskiego, *Muzeum Ustrońskie*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Pogoda tej jesieni nas rozpieszcza. Od niemal dwóch tygodni jest ciepło. W dzień temperatury dochodzą nawet do 20 stopni, nocą nie straszą nas przymrozki, a 10 stopni powyżej zera, to całkiem przyzwoita temperatura jak na drugą połowę października. W rubryce „Ustrońska 10 lat temu” pisaliśmy, że w 1994 roku pierwszy raz śnieg spadł 4, drugi raz 9 października.

* * *

Policja dziękuje osobie, która w nocy z 23 na 24 października poinformowała o zdarzeniu i przyczyniła się do zatrzymania wandala.

* * *

15 października odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Ustronia. W skład Rady weszli: Tomasz Trzaskalik, Natalia Żebrowska, Wojciech Wysłych, Robert Haratyk, Larysa Badura, Kamil Heller, Paulina Bieniec. Agata Szczotka, Adrian Wiktorowski, Wojciech Maciążek, Arkadiusz Granda, Wojciech Żmijewski, Małgorzata Wałowska, Filip Stolarczyk, Jacek Juraszek, Mateusz Pawłowski.

* * *

22 października w hotelu Orlik na Zawodziu odbyły się uroczyste obchody 110-lecia Wodociągów Cieszyńskich i 10-lecia powołania do życia spółki Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej.

* * *

Kuźnia Ustroń – Walcownia Czechowice 0:0. Trener Kuźni Grzegorz Wisełka: – Chcemy wygrywać, a coś się w tej maszynce zacięło. Dziś nie zdobyliśmy jednego punktu ale straciliśmy dwa. Drugi mecz z rzędu na własnym boisku i nie zdobywamy kompletu punktów, tak jak to zakładaliśmy przed sezonem.

* * *

W czerwcu w Ustroniu przebywał Piotr Małysz, nasz krajan, który obecnie pisze doktorat na Uniwersytecie Harvarda w Stanach Zjednoczonych. Ma za sobą pierwszy rok teologicznych studiów doktoranckich, jednocześnie, jako pastor luterański pomaga prowadzić jedną z parafii w Westmunster, miasteczku położonym 70 km od Bostonu. W naszej redakcji opowiedział o specyfice kościołów w USA, religijności Amerykanów, o pracy w parafii, studiach. Najpierw jednak zapytałam o sposób wygłaszania kazania, bo mowa księdza Piotra Małysza zrobiła olbrzymie wrażenie na wiernych, którzy mieli okazję wysłuchać jej w kościele w Polanie. Mój rozmówca wytłumaczył, że w tej materii najwięcej zyskał podczas praktyk, które odbywał na Long Island pod Nowym Jorkiem. Właśnie wtedy, gdy miały miejsce wydarzenia 11 września. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Kolejne wybory

Zbliża się termin wyborów samorządowych. Mija kadencja dotychczasowych władz samorządowych i wybierać będziemy takie władze na następną kadencję. Napisałem „będziemy wybierać", ale nie jestem pewny tego, czy rzeczywiście wszyscy uprawnieni do głosowania wezmą udział w tych wyborach. Raczej należy się spodziewać tego, że wiele osób nie skorzysta z przysługującego im prawa. W minionych latach frekwencja wyborcza była, niestety, dość niska. Wiele osób przy kolejnych głosowaniach omija z daleka lokale wyborcze.

Zapewne wynika to z różnych powodów. Najczęściej jest nim niewiara w to, że pojedynczy głos ma istotny wpływ na wynik wyborów. Starsza generacja, pamiętająca jeszcze wybory w czasach dawnego ustroju, ma za sobą złe doświadczenia. Wszak tamte dawne wybory były właściwie fikcją. Ich wynik był z góry znany i głosujący nie mieli szans, aby go zmienić. O wszystkim decydowały władze ówczesnej jedynie słusznej partii. To zniechęcało do udziału w głosowaniu. I to zniechęcenie u wielu pozostało do dnia dzisiejszego.

Chociaż warunki, w których przeprowadza się wybory, zdecydowanie się zmieniły. Szczególnie jeśli chodzi o wybory do Rady Miasta. I to zarówno, jeśli chodzi o zgłaszanie kandydatów, jak i o głosowanie na nich. Stąd wielu, a nawet większość kandydatów to osoby bezpartyjne zgłaszane przez grupy mieszkańców miasta, tworzące komitety przedwyborcze. Zaś głosuje się na osoby, a nie na listy, a radnym zostaje ta osoba, która w swoim okręgu wyborczym otrzymała najwięcej głosów. Przy tym zdarzało się i tak, że o zwycięstwie danego kandydata decydował jeden głos. A więc argument, że pojedynczy głos nie może wpłynąć na wynik głosowania, przestał być aktualny.

Mimo to wiele osób rezygnuje z pójścia na wybory. Oznacza to, szczególnie jeśli chodzi o młodsze generacje, brak zainteresowania tym, co się dzieje w polityce, i to nie tylko jeśli chodzi o cały kraj, ale także o miasto, powiat czy województwo.

Jest to niepokojące zjawisko. Nie powinno być nam bowiem obojętne komu powierzymy kierowanie naszymi sprawami. Wszak wybory i tak się dokonają. I to bez względu na to, czy weźmiemy w nich udział czy nie. Rezygnując z udziału w nich, godzimy się z góry na wybór, którego dokonają inni. I też za ten dokonany wybór będziemy odpowiedzialni. Świadomość tego powinna nas skłonić do skorzystania z prawa wyborczego. Przy tym nasz udział może dotyczyć zarówno kampanii przedwyborczej, w tym także opracowania programu wyborczego i wysuwania czy popierania kandydatów do władz samorządowych, jak i oddawania na nich swoich głosów. Niedobrze jest, gdy zbyt łatwo i bez istotnych argumentów rezygnujemy z przysługujących nam praw. A więc zachęcam do udziału w wyborach i oddawania głosów na osoby kompetentne, które swoją postawa i działaniem wykazały, że wspólne dobro naszego Miasta naprawdę jest im bliskie i będą potrafić właściwie o nie zadbać.

Do tego potrzebna jest dobra znajomość zgłoszonych kandydatów. Zapewne część z nich jest dobrze znana z dotychczasowej działalności społecznej. Chodzi tu głównie o tych , którzy już uczestniczyli we władzach miejskich. Możemy przy tym dokonać zestawienia tego, co obiecywali, gdy starali się o to, żeby zostali wybrani do tych władz, z tym, czego dokonali, gdy w tych władzach się znaleźli. Na listach kandydatów nie zabraknie też osób, które po raz pierwszy kandydują do władz samorządowych. Zapewne jednak już zdołali się wykazać swoją aktywnością i dokonaniami w społeczności, do której należą i w działalności na rzecz wszystkich mieszkańców naszego Miasta. Przy tym trzeba pamiętać, że przyszli radni mają dbać o dobro całego Miasta i wszystkich jego mieszkańców, a nie tylko swojej dzielnicy czy społeczności do której należą.

Radnych miejskich wybieramy bowiem w poszczególnych okręgach wyborczych, ale nie dla danego okręgu, dla całego miasta.

Jerzy Bór

FELIETON

Dyrektywa

Jeżeli dla ratowania zdrowia chcielibyśmy wskazać najbliższy naszemu miastu szpital ogólny, to okazać się może, że jest nim leżący tuż za naszą granicą, szpital w Trzyńcu.

Miesiąc temu zostałem zaproszony przez pewną fundację z Bielska-Białej, zajmującą się zdrowiem i sportem na zorganizowaną przez nią konferencję w Ustroniu, na temat realizacji postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/14/UE z dnia 9 marca 2013 roku w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej. Miałem tam wygłosić krótkie wprowadzenie na temat implementacji wyżej wymienionej dyrektywy w polskim prawie. Przez kilka dni przygotowywałem moje wystąpienie. Z konieczności musiałem się zapoznać z nieznaną mi dotąd tematyką.

Jak się okazało, uchwalenie tej dyrektywy poprzedziło orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Najpierw obywatel Luksemburga Raymond Kohll wystąpił do Trybunału Sprawiedliwości przeciwko Zjednoczeniu Kas Chorych w Luksemburgu o zwrot kosztów leczenia ortodontycznego swojej córki w Niemczech. Następnie Nicolas Decker także z Luksemburga wystąpił przeciwko Kasie Chorych Pracowników Prywatnych o zwrot koszów zakupu okularów korekcyjnych w Belgii (bez uprzedniej zgody wyżej wymienionej kasy chorych). Trybunał Sprawiedliwości obie te sprawy załatwił na korzyść skarżących się. Droga do uchwalenia dyrektywy została więc otwarta. Jest to piękny przykład jak rodzi się nasze współczesne unijne prawo.

Szybko przekonałem się, że pomimo upływu terminu dnia 25 października 2013 roku, nasza ukochana Rzeczypospolita, pod rządami... sami P.T. Czytelnicy wiecie, jeszcze nie uchwaliła odpowiednich zmian w naszej ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Chodzi o sposób finansowania transgranicznej opieki zdrowotnej m.in. wyrażania zgody na leczenie za granicą i zwrot kosztów tego leczenia. Projekt ustawy niedawno ponownie wrócił do Sejmu po poprawkach Senatu. W podobnej sytuacji jak Polska znalazło się jeszcze kilkanaście państw Unii Europejskiej. Ale, życie płynie, dyrektywa obowiązuje już państwa wspólnotowe, a ludzie chorują, więc nie chcą czekać na opieszałych parlamentarzystów i zaczynają korzystać z opieki zdrowotnej za granicą. Sławne stały się już operacje usuwania zaćmy oczu u polskich pacjentów wykonywane w Czeskim Cieszynie przez lekarzy z kliniki z Brna. Wielu z tych pacjentów przed polskimi sądami wygrało już procesy przeciwko NFZ o zwrot kosztów tego zabiegu dokonanego za granicą.

Na naszej konferencji, po moim wystąpieniu, zabrał głos prawnik jednego z czeskich ubezpieczycieli zdrowotnych z Ostrawy, który w krótkich słowach stwierdził, że Czesi już dawno dokonali implementacji postanowień europejskiej dyrektywy o transgranicznej opiece zdrowotnej. Ich ustawa jest „velce liberal'na"- powiedział. Nie ma żadnych ograniczeń. Każdy Czech może leczyć się za granicą: w Austrii, Niemczech i innych krajach (nie wymienił Polski i Słowacji) bez ograniczeń, a koszty tego leczenia będą mu zwracane. Wystarczy przedstawić tylko rachunek za leczenie za granicą. Ktoś z sali przytomnie zapytał: „Ilu czeskich pacjentów skorzystało z takiego leczenia do tej pory?" „Sześciuset" - brzmiała odpowiedź na tamto pytanie. Ta odpowiedź wyjaśniała wszystko. Mój Boże, pomyślałem sobie, a iluż, to polskich pacjentów chciałoby skorzystać z leczenia za granicą ? Sześć tysięcy, sześćdziesiąt tysięcy, a może sześćset tysięcy? Zaryzykuję: sześć milionów!? Dlatego też nasz minister zdrowia, w wykonaniu ustawy, która jeszcze jest w tzw. procesie legislacyjnym, przygotował już projekt rozporządzenia w którym ustala wzór liczącego cztery strony wniosku o zwrot kosztów świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych poza granicami kraju. Żeby dostać zwrot, trzeba będzie wcześniej mieć zgodę NFZ. Ustalono, że NFZ może odmówić zgody, gdy zaistnienie zagrożenie bezpieczeństwa pacjenta, zagrożenie bezpieczeństwa społeczeństwa (w przypadku, gdyby np. 6 mln polskich pacjentów chciało się leczyć za granicą) oraz jeśli opieka może być świadczona w kraju w terminie akceptowanym z punktu widzenia medycznego. A wszystko zależeć będzie od limitów jakie otrzyma NFZ. Póki co, ma to być 70 nowych etatów w Ministerstwie Zdrowia i 940 milionów złotych dla NFZ.

Oj, nie będzie łatwo nam leczyć się za granicą.

Andrzej Georg

Karnego strzela A. Sikora. Fot. W. Suchta

LIGA OKRĘGOWA

ISKIERKA NADZIEI

KS Kuźnia Ustroń - KS Piast Cieszyn 4:1 (2:1)

Ostatnie mecze Kuźni nie napawały optymizmem. Nasz drużyna nie zwyciężyła w czterech kolejnych spotkaniach na własnym boisku. Najpierw zremisowała z Pruchną, by następnie przegrać z Dankowicami, Wisłą, a w końcu z ostatnimi w tabeli Czarnymi Jaworze. Piast nie radzi sobie najlepiej po powrocie do ligi okręgowej i można było oczekiwać zwycięstwa. Obie drużyny znają się bardzo dobrze. W Cieszynie gra ustroniak, trener młodzieży w Kuźni Jarosław Bujok, grali znani z poprzednich lat w Kuźni Łukasz Tomala i Bartłomiej Oleksy. Obie drużyny mają grających trenerów, przy czym niedawno Mateusz Żebrowski był zawodnikiem Piasta, a Marek Bakun trenował Kuźnię.

Mecz rozpoczyna się atakami Kuźni i już w 12 min. po podaniu Adriana Gibca gola strzela Adrian Sikora. W 15 min. po faulu na Mateuszu Zaczku sędzia dyktuje karnego dla Kuźni, a pewnie go wykorzystuje A. Sikora. Potem gra się wyrównuje, a efektem gol dla Piasta. Druga połowa należy do Kuźni. W 59 min. na 3:1 podwyższa M. Żebrowski strzałem zza linii pola karnego, a po indywidualnej akcji w doliczonym czasie gry wynik ustala A. Sikora.

Kuźnia grała w składzie: Joachim Mikler, Ariel Moskała (od 54 min. Artur Węglarz), Mateusz Żebrowski, Grzegorz Dziadek, Mateusz Cieślar, Jacek Juroszek, Marcin Marianek, Mateusz Zaczek (od 69 min. Arkadiusz Szlajss), Adrian Gibiec (od 79 min. Zbigniew Krysta), Dawid Kocot (od 66 min. Piotr Husar), Adrian Sikora.

Po meczu powiedzieli:

Trener Piasta **Marek Bakun**: - Znam zespół Kuźni, choć trochę się w nim pozmieniało. Można było ustawić drużynę, ale po dwóch indywidualnych błędach na początku ustawiliśmy sobie mecz nie tak, jak to miało wyglądać. Strzeliliśmy kontaktową bramkę, ale niewiele to zmieniło. Obraz gry przez całe spotkanie taki sam. Jedna drużyna próbuje wyprowadzać akcje w ataku pozycyjnym, druga kontratakuje i strzela cztery bramki. Mecz jako widowisko dobry, szybki z obu stron. Mógł się podobać. Osobiście nie podchodziłem do tego spotkania w sposób emocjonalny. Fajny okres spędziłem w Ustroniu i cieszę się, że mogłem wrócić na to boisko bez specjalnych podtekstów.

Trener Kuźni **Mateusz Żebrowski**: - Cieszymy się z przełamania złej passy. Nie ukrywam, że szczególnie ostatnia porażka mocno zachwiała naszą pewnością siebie. Obawialiśmy się tego spotkania, czy będziemy w stanie po blamażu odbudować się psychicznie. Widać, że się udało i mimo utraty bramki po stałym fragmencie gry, były to dobre zawody. Wykorzystaliśmy stworzone sytuacje i obnieśliśmy zwycięstwo, które pozwoli nam wejść na właściwe obroty. Przydarzyła się nam zadyszka, lekko zawiodło przygotowanie fizyczne. Powoli chcemy wrócić na właściwe tory, żeby mecze wygrywać. Jest też zmęczenie psychiczne, gdyż nikt z nas nie jest zawodowym piłkarzem i trudniej sobie radzimy z porażkami. To zwycięstwo powinno być iskierką nadziei pozwalającą z optymizmem patrzeć na kolejne mecze. **Wojsław Suchta**

1	Landek	11	30	37:11
2	Wisła	11	26	43:11
3	Dankowice	11	24	37:16
4	KSkoczów	11	23	30:15
5	**Kuźnia**	**11**	**20**	**24:13**
6	Bestwina	11	19	16:14
7	Żabnica	11	18	27:22
8	Czechowice	11	17	16:17
9	Cięcina	11	15	23:24
10	Cisiec	11	15	24:28
11	Pruchna	11	12	12:16
12	Koszarawa	11	10	17:25
13	Porąbka	11	8	11:32
14	Chybie	11	7	10:32
15	Jaworze	11	5	10:34
16	Cieszyn	11	3	13:39

Przed polem karnym Piasta. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Artur Kluz, Tadeusz Krysta**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 20.10.2014 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 27.10.2014 r.

x Fot. W. Suchta

DYŻURY APTEK

23-12.03	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40
21-22.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
15-16.08	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
17-18.08	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
121-22.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
9-20.08	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
23-24.08	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
25-26.08	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
22.09	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31

* * *

19.09	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
22.09	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
23.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
24-25.09	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
26-27.09	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
28.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

LIST DO REDAKCJI

W dawnym
USTRONIU

xx

LISTY DO REDAKCJI

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Józef Balcar	lat 85	ul. Szeroka 46
Stefania Cholewa	lat 97	ul. Polna 2
Marta Klepek	lat 80	ul. Urocza 65
Franciszek Lach	lat 80	ul. Katowicka 201
Albina Małysz	lat 91	ul. Krzywaniec 18
Helena Pinkas	lat 94	ul. Grzybowa 8
Elfryda Tomica	lat 93	ul. M.Konopnickiej 28/7
Maria Wantulok	lat 80	ul. Belwederska 10

10,11.8	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
12-14.8	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
15-17.8	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
18-20.8	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

22-24.11	- Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
25-27.11	- Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
28-30.11	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
10-12.3 -	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00

DYŻURY APTEK

30.05	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
31.05-1.06	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 858-60-76
2.06	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
3.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.06	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
6-7.06	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Biłko	lat 82	ul. Wesoła 29

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Elżbieta Szpak z Ustronia i **Dariusz Legierski** z Ustronia

30.05	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
31.05-1.06	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 858-60-76
3.06	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.06	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki

* * *

31.1	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
1-2.2	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
3.2	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
4-5.2	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
6-7.2	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki

LIGA OKRĘGOWA

9 sierpnia	godz. 17.00	KS Kuźnia Ustroń - KP Beskid Skoczów
16 sierpnia	godz. 17.00	KS Kuźnia Ustroń - RKS Cukrownik Chybie
23 sierpnia	godz. 17.00	KS Kuźnia Ustroń - TS Koszarawa Żywiec
30 sierpnia	godz. 17.00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Zapora Porąbka
6 września	godz. 16.00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Skałka Żabnica
13 września	godz. 16.00	KS Kuźnia Ustroń - MRKS Czechowice-Dziedzice
20 września	godz. 16.00	KS Kuźnia Ustroń - LKS 99 Pruchna
27 września	godz. 16.00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Pasjonat Dankowice
4 października	godz. 15.00	KS Kuźnia Ustroń - KS Wisła
11 października	godz. 15.00	KS Kuźnia Ustroń - KS Czarni Jaworze
18 października	godz. 15.00	KS Kuźnia Ustroń - TS Piast Cieszyn
25 października	godz. 15.00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Świt Cięcina
8 listopada	godz. 13.00	KS Kuźnia Ustroń - LKS Bestwina
11 listopada	godz. 13.00	KS Kuźnia Ustroń - KS Spójnia Landek
15 listopada	godz. 13.00	KS Kuźnia Ustroń - UKS Maksymilian Cisiec

KLASA B

17 sierpnia	godz. 17.00	LKS Goleszów II - KS Nierodzim
24 sierpnia	**godz. 10.30**	**KS Nierodzim - LKS Zryw Bąków**
31 sierpnia	godz. 17.00	LKS Iskra Iskrzyczyn - KS Nierodzim
7 września	**godz. 11.00**	**KS Nierodzim - LKS Rudnik**
13 września	godz. 16.00	LKS Victoria-Polifarb Hażlach - KS Nierodzim
21 września		KS Nierodzim - pauzuje
28 września	**godz. 11.00**	**KS Nierodzim - LKS Spójnia Górki Wielkie**
5 października	godz. 15.00	MKS Strażak Golasowice - KS Nierodzim
12 października	**godz. 11.00**	**KS Nierodzim - LKS Błękitni Pierściec**
19 października	godz. 15.00	KP Beskid II Skoczów - KS Nierodzim
26 października	**godz. 11.00**	**KS Nierodzim - LKS Strażak Dębowiec**

W dawnym USTRONIU

Kiedy pan wraca do domu. **Fot. P. Czyż**

NIE ZAPOMINAJ

Znowu nastał wrzesień, a z nim powróciło pytanie – co zrobić z pupilem, kiedy po kilku tygodniach błogiego wypoczynku trzeba powrócić do rzeczywistości. Właściciele czworonogów uciekają się do wielu sposobów: pozostawiają swego milusińskiego pod opieką troskliwej rodziny, niani dla zwierząt, a nawet fundują pobyt w hotelu specjalnie dla nich przeznaczonym. Najczęściej jednak czworonóg skazany jest na spędzenie wielu godzin w samotności, zamknięty w czterech ścianach. Po dniu spędzonym poza domem, włączmy w sobie odrobinę empatii i okażmy im trochę miłości! **Paulina Czyż**

Lesław Werpachowski - kandydat do Rady Powiatu Cieszyńskiego

62 lata, socjolog, duże doświadczenie społeczne samorządowe (w latach 80-tych działalność w NSZZ „Solidarność”, w latach 1990-2002 radny Rady Miasta Ustronia i Rady Powiatu Cieszyńskiego), w latach 2008-2009 konsul w Ambasadzie RP w Kairze.

WYRÓŻNIENIA:
Krzyż Kawalerski\ Orderu Odrodzenia Polski - za zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych (2013)
Medal Euroregionu Śląsk Cieszyński - za wspieranie polsko-czeskiej współpracy przygranicznej (2011).

INNE:
przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Solidarność w Ustroniu
pomysłodawca Laurów Cieszynianek z okazji Święta Niepodległości Polski.
inicjator powołania Euroregionu Śląsk Cieszyński
autor wspomnień „Wykuwaliśmy Solidarność”
rzecznik upamiętnienia w Ustroniu ofiar Katynia i Smoleńska
biogram w Encyklopedii Solidarności